

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

nr 1 (282) 2021 r. // ISSN 1429-9437

INFORMATOR

Pielgrzymia

www.pielgrzym.com.pl
ukazuje się od 1997 r.



*Bogu
dziękujcie,
Ducha
nie gaście*



Moja wiara dzisiaj

NIE TRACMY NADZIEI

*Jeśli nadzieja jest matką głupich
to życie mądrych jest beznadziejne*

*Nadziei nigdy nie tracmy – nie
życie to męka, codzienny trud
choć czasem smutne bywają dni
choć szczęście pełne jest różnych złud*

*Nadziei nigdy nie tracmy – nie
choć nędzą często z nas lubi drwić
i słabo życie nam czasem mknie,
a w sercu gorzki smutek tkwi*

*Nadziei nigdy nie tracmy – nie
bo Pan Bóg dobrze to wszystko zna
przemina smutne i szare dni
znow swego szczęścia lud Bóg nam da*

Yeja



FOT. WWW.PIXABAY.COM

„dołka” wyjść i normalnie – jak dawniej – funkcjonować – bez żadnych restrykcji – spotykać się, odwiedzać się, zjeść posiłek w restauracji, pójść na kawę i ciastko do kawiarni, wybrać się do kina lub teatru, na basen, czy wreszcie wyjechać na chwilę w góry lub nad morze, a w czasie wakacji na zasłużony urlop.

To tyle odnośnie życia codziennego człowieka we współczesnym świecie, w naszej Ojczyźnie.

A jak zmieniła się nasza wiara w tym czasie? Jaki jest dzisiaj mój osobisty stosunek do Kościoła, do Jezusa – trzeba się zapytać i to zagadnienie rozwikłać. Bo obserwując ludzi na przestrzeni tegoż ponad rocznego czasu zauważyłem, że bardzo łatwo się zwalniamy z pójścia do kościoła na Eucharystię, bo mogę się zarazić, pójścia do spowiedzi, bo mogę się zarazić, pójścia na majówkę, bo mogę się zarazić, pójścia na prywatną adorację Najświętszego Sakramentu do kościoła, bo mogę się zarazić. Popatrzmy tylko powyżej, czy nie jest to „współczesna litania” dzisiejszego człowieka małej wiary? Tak, to jest litania dzisiejszego człowieka małej wiary.

A jak w Biedronce chodzę po sklepie w bliskości innych, to się nie boję, jak stoję w kolejce do kasy w Biedronce, to się nie boję, jak jadę autobusem wraz z innymi, to się nie boję, jak idę na basen, czy na siłownię, to się nie boję.

Jak to się ma do siebie, to co powyżej napisano?

Moi drodzy! Kiedy pojawiała się w zamierzonych czasach epidemia – tu i tam, to co robiono? Udawano się do kościołów i błagano Boga o ustanie epidemii i ocalenie. Czyniono tak

w Polsce, jak i w każdym innym miejscu. Weźmy na przykład Kraków, kiedy to miasto w czasach świętego Szymona w XV wieku owładnięte było epidemią cholery. Co robili ludzie? Gromadzili się w kościołach na błagalnej modlitwie, nakładali na siebie pokutę i wierzyli, że Bóg ich i miasto ocali od epidemii. I tak się stało.

A co my robimy w czasie obecnej pandemii? Oddalamy się od Boga, tracimy wiarę i wierzymy, że człowiek jest w stanie uratować świat od współczesnej zarazy.

To chyba nie całkiem tak powinien wyglądać.

Moi drodzy! Jezus wymaga od nas radykalizmu i opowiedzenia się – idziesz za Mną lub nie, czyli jestem wierzącym człowiekiem i chcę iść za Jezusem, bo uważam, że jest to droga jedyna, lub odrzucam Jezusa, Jego naukę i idę według swojej wizji przez życie.

Idźmy przez życie drogą Bożych przykazań, a nasze życie będzie piękne, chociaż nie będzie wolne od krzyża.

Idźmy przez życie w prawdzie, która sprawi, że będziemy prawdziwie wolni, a nie zniewoleni.

KS. MAREK RUSECKI

PAMIĘTAJ O BOGU

*Kiedy rano otworzyłem me oczy,
On w moje życie chętnie wkroczył.
On memu życiu dodaje kolorów różnych,
Pięknych, wesołych, radosnych, cudnych.*

*Kiedy słowa modlitwy przez usta przechodzą,
Kiedy myśli po toni morskiej brodzą,
Kiedy tylko z Nim spędzam chwile,
Wszystkie me smutki zostawiam w tyle.*

*Bóg bowiem cudowne życie nam daje,
Choć czasem zupełnie inaczej się zdaje.
On pamięta i czuwa nad nami,
Choćbyśmy czuli, że jesteśmy sami.*

*Kiedy tylko pozwolimy Mu mówić,
Kiedy tylko na wiarę damy się namówić,
Otworzymy swe serca na słowa pociechy,
On przebaczy, nawet te najgorsze grzechy.*

*Jeśli otwarci na Jego głos będziemy,
Nigdy w życiu sami, nie pozostaniemy.*

Erni

„Bogu dziękujcie, Ducha nie gaście”

30. rocznica IV pielgrzymki Jana Pawła II do ojczyzny

Pielgrzymka składała się z dwóch etapów: I etap (1–9 czerwca 1991) obejmował odwiedzin w Polsce północnej i wschodniej. Papież odwiedził Koszalin, Rzeszów, Przemyśl, Lubaczów, Kielce, Radom, Łomżę, Olsztyn, Włocławek, Płock, Białystok i Warszawę.

Podczas tej pielgrzymki Jan Paweł II przekonywał rodaków, że odzyskana wolność jest zadaniem i historyczną szansą, której nie można zmarnować. Zachęcał do sięgnięcia do fundamentu wiary, czyli Dekalogu. „Od tych dziesięciu prostych słów zależy przyszłość człowieka i społeczeństw. Przyszłość narodu, państwa, Europy, świata”.

II etap pielgrzymki (13–16 sierpnia) był związany z VI Światowym Dniem Młodzieży, który odbywał się w Częstochowie. Po raz pierwszy spotkała się tu młodzież z byłego bloku wschodniego i zachodniego, stąd określenie tego spotkania „biblijną karawaną poprzez kontynenty”. Tę część pielgrzymki Jan Paweł II rozpoczął od wizyty w Krakowie i Wadowicach.

Podczas tej pielgrzymki Jan Paweł II mógł po raz pierwszy przemawiać do żołnierzy, nauczycieli, więźniów, mógł spotkać się w szpitalu z chorymi dziećmi, ich rodzicami i personelem, po raz pierwszy przekroczył próg świątyni prawosławnej i protestanckiej. Przemawiał do przedstawicieli świata kultury w Teatrze Narodowym oraz korpusu dyplomatycznego w nowo utworzonej Nuncjaturze Apostolskiej.

Hasło IV papieskiej pielgrzymki „Bogu dziękujcie, Ducha nie gaście” sygnalizowało radość z odzyskanej wolności, ale także niepokój, jak ta wolność będzie dalej pielęgnowana i wykorzystana do pokonania kryzysów społeczno-ekonomicznych i moralnych polskiego społeczeństwa. Słowa papieża wypowiedziane do Polaków wówczas przed laty – aktualnie są także dzisiaj.

Warto zatopić się raz jeszcze w słowach powitania, które wypowiedział Jan Paweł II na lotnisku w Zegrzu Pomorskim 1 czerwca 1991 roku:

„Panie Prezydencie Rzeczypospolitej! Księżu Prymasie!

1. W słowach powitania usłyszałem znowu głos mojej Ojczyzny. Jest to głos nowy. Daje on świadectwo Rzeczypospolitej suwerennego narodu i społeczeństwa. Przez wiele lat cze-

kaliśmy na to, aby ten głos mógł zabrzmieć w całej swojej autentyczności, aby stał się wyrazem historycznego urzeczywistnienia tego, co tak wiele kosztowało wysiłków i ofiar.

Pozwólcie, że odpowiadając na wasze słowa, złożę zarazem hołd tym wszystkim synom i córkom naszej Ojczyzny, którzy dla tej wielkiej sprawy nie oszczędzili siebie. Trzeba by otworzyć wielką księgę dziejów, poczynając od 1 września 1939 r., aby ich wszystkich tutaj przywołać. Księga pamięci, która się nie przedawnia. Zapis heroizmu. Dziedzictwo niezniszczalne. „Dusze sprawiedliwych są w ręku Boga” (Mdr 3,1).

2. Miejsce, na którym się spotykamy u początku mojej czwartej z kolei papieskiej pielgrzymki do Ojczyzny, ma wymowę szczególną. Stajemy tutaj wobec jakiegoś istotnego fragmentu naszych dziejów, w samych tychże dziejach początku. Miasto Kołobrzeg wiąże się z doniosłymi wydarzeniami roku tysięcznego.

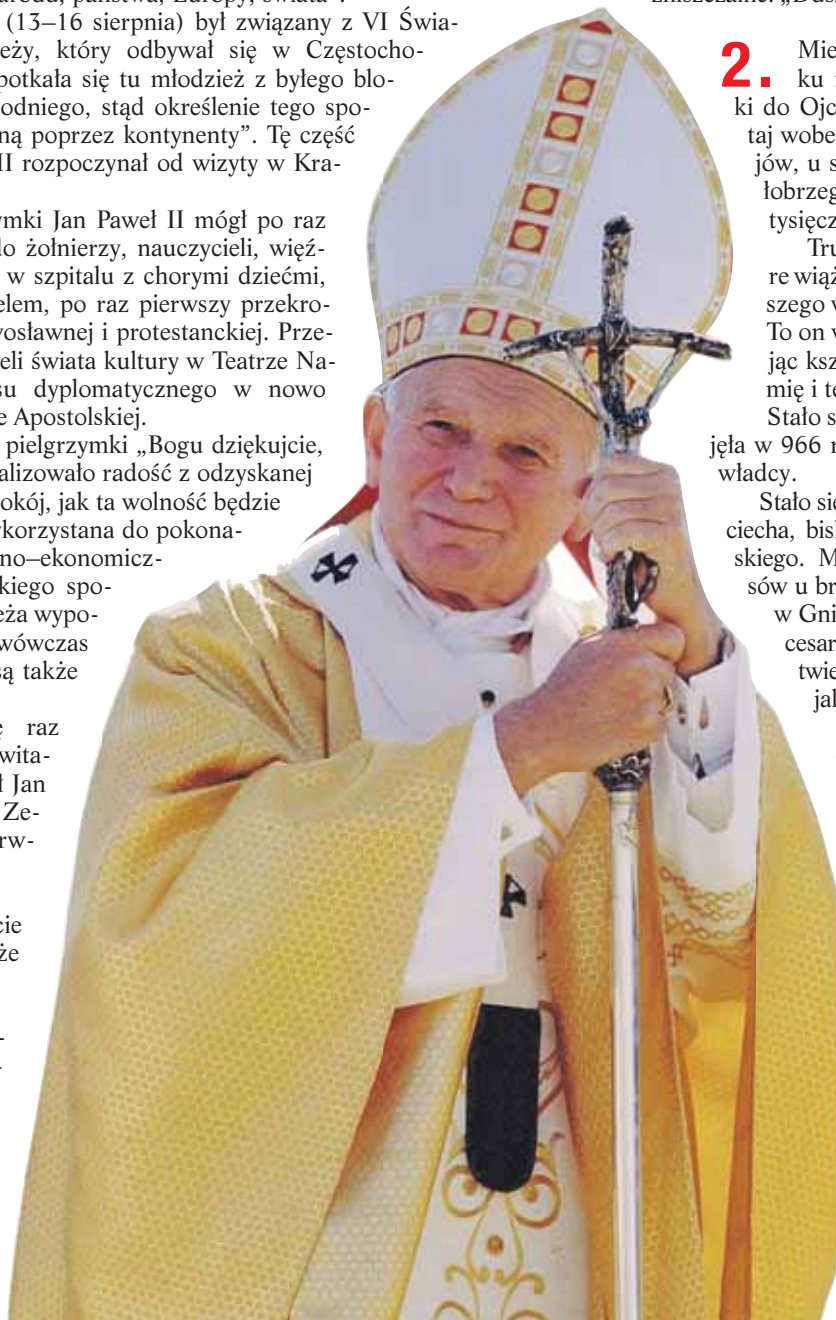
Trudno mi nie przypomnieć tych wydarzeń, które wiążą się z imieniem Bolesława Chrobrego, pierwszego władcy Polski ozdobionego królewską koroną. To on właśnie – syn i następca Mieszka – obrysowując kształt piastowskiego państwa, uwydatnił tę ziemię i ten gród: Kołobrzeg.

Stało się to na przedłużeniu chrztu, jaki Polska przyjęła w 966 r., w osobie swego pierwszego historycznego władcy.

Stało się to jako owoc wieńczący apostolską misję Wojciecha, biskupa Pragi, syna pobratymczego narodu czeskiego. Misjonarz legł pod mieczem pogańskich Prusów u brzegów Bałtyku w r. 997. U grobu Męczennika w Gnieźnie miał miejsce historyczny zjazd, w którym cesarz Otto III oraz legat papieża Sylwestra II potwierdzili pierwszą na ziemiach polskich metropolię jako owoc starań Bolesława.

Metropolia gnieźnieńska stała się fundamentem organizacji – nie tylko Kościoła, ale i piastowskiego państwa. Fundament ten przetrwał dotąd: z górą tysiąc lat. Obok Krakowa i Wrocławia (i obok Poznania, gdzie biskupstwo istniało od czasów chrztu) do tej fundamentalnej struktury wszedł wówczas – w roku 1000 – również Kołobrzeg.

Niech to przypomnienie z dalekiej przeszłości narodów leżących w centrum Europy stanie się dziś na nowo życzeniem i zapowiedzią europejskiej przyszłości i prognozą nowego tysiąclecia. Niech duch cesarza Ottona i króla Bolesława, związany – przez pamięć świętego Wojciecha – wzajemnym braterstwem i poszanowaniem, powróci do naszych dziejów jako kamień węgielny pokoju i współpracy.



FOT. WWW.PIXABAY.COM

30. rocznica IV pielgrzymki

Dokończenie ze str. 3

3. Panie Prezydencie! Księżę Prymasie!

Wszyscy czcigodni uczestnicy tego spotkania – Panie i Panowie! Wszyscy moi bracia w posługiwaniu biskupim i kapłańskim!

Już w czasie mojej ostatniej pielgrzymki do Ojczyzny przed czterema laty dane mi było nawiedzić wybrzeże Bałtyku, w szczególności Szczecin i Gdańsk. Nawiedziny te pozostają wciąż w mojej pamięci. Dziś wracam do nich, gdyż stały się jak gdyby zapowiedzią doniosłych i przełomowych wydarzeń, jakie w ciągu czterech lat miały się dokonać nie tylko w Polsce, ale także wśród naszych sąsiadów w całej Europie Środkowej, a także na europejskim Wschodzie.


Wydarzenia te dokonały się, ale w jakimś wymiarze nadal się dokonują. Jest to olbrzymi dziejowy proces o wielorakim charakterze. Upadek totalitaryzmu. Przemiana systemów społeczno-politycznych i społeczno-ekonomicznych, w których centrum znajduje się każdy człowiek jako podmiot współstanowiący o wspólnym dobru w imię obywatelskich praw obywatelskiego współżycia. W osobie pana

Lecha Wałęsy jako pierwszego prezydenta III Rzeczypospolitej witam i pozdrawiam wszystkich rodaków zamieszkujących moją ziemię ojczystą od Bałtyku do Karpat, od wschodu na zachód – wszystkich: każdą i każdego pozdrawiam chrześcijańskim pocałunkiem pokoju.

Raduję się z tego wielkiego dobra, jakie się stało i wciąż się dokonuje w mojej Ojczyźnie. Serdecznym moim pragnieniem jest głosić pokój moim rodakom. Ten pokój, który umniejsza zwątpienie, przywraca zgodę i pobudza do miłości.

Jest to ten pokój, który daje Chrystus – i który pragnę w imię Chrystusa przynieść przez moją pasterską posługę na ziemi ojczystej. W braterskim zespoleniu z Episkopatem Polski, któremu – zgodnie z tysiącletnią tradycją – przewodzi prymas: arcybiskup gnieźnieński.

4. Wszystkich proszę, aby na szlaku tej mojej papieskiej pielgrzymki wspierali mnie modlitwą. Niech wstawiennictwo Bogarodzicy i naszych świętych patronów wyjedna nam światło i moc Ducha Prawdy.

„Niech zstąpi Duch Twój!... I odnowi oblicze ziemi. Tej Ziemi!” Tak modliłem się podczas pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny na placu Zwycięstwa w Warszawie (2 VI 1979 r.). Dziś powtarzam to wołanie u początku nowego okresu dziejów Polski: „Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi ziemię”. Niech odnowi! Bardzo potrzebuje odnowy ta ziemia: odnowy w mocy Ducha Prawdy, albowiem „Duch [sam] przychodzi z pomocą naszej słabości” (Rz 8,26)”.


Przypominam raz jeszcze, że czwarta podróż Jan Paweł II odbył do wolnej już Polski. Runął stary świat w Europie Wschodniej. Pół roku przed przylotem Ojca Świętego do Polski odbyły się pierwsze powszechne wybory prezydenckie, a rok później – pierwsze po II wojnie w pełni wolne wybory do Sejmu i Senatu. Na zaproszeniu papieża widniał jeszcze podpis prezydenta Jaruzelskiego, ale przemówienie powitalne wygłaszał już prezydent Lech Wałęsa.

W tym czasie coraz silniej narastał konflikt w obozie „Solidarności”. Jedną z kwestii spornych była obecność Kościoła i religii w życiu publicznym. Kontrowersję budziło nauczanie religii w szkołach, udział duchownych w uroczystościach państwowych i agitacji politycznej, a także sprawa

ustawy antyaborcyjnej. Ponad tymi sporami zawisło pytanie zasadnicze postawione przez Czesława Miłosza: czy Polska zmierza ku państwu wyznaniowemu?

Niezgoda w Polsce dotknęła osobiście papieża. Niektórzy poddawali w wątpliwość orientację papieża w procesach dokonujących się w Polsce i rzetelność informacji o sytuacji w kraju, jakie przekazuje mu Episkopat. W Lubaczowie w swojej homilii Ojciec Święty powiedział: „Postulat neutralności światopoglądowej jest słuszny głównie w tym zakresie, że państwo powinno chronić wolność sumienia i wyznania wszystkich swoich obywateli, niezależnie od tego, jaką religię lub światopogląd oni wyznają. Ale postulat, ażeby do życia społecznego i państwowego w żaden sposób nie dopuszczać wymiaru świętości, jest postulatem ateizowania państwa i życia społecznego”.

Jan Paweł II nazywany był prorokiem swoich czasów i dobrze zdawał sobie sprawę, co grozi Polsce i Polakom, dlatego zwrócił uwagę na Dekalog, dziesięć słów, w których ukazał jedyną drogę miłości Polaka i Polski względem Boga i drugiego człowieka.

Po latach można powiedzieć, że Jan Paweł II przewidział wszystko, co miało miejsce na przestrzeni tychże 30. lat w naszej Ojczyźnie.

Nie wszystko stracone – wracajmy do Dekalogu.

Poniżej zamieszczam tekst homilii Jana Pawła II o Dekalogu, która została wygłoszona podczas Mszy świętej w Koszalinie 1 czerwca 1991 roku.

1. „Jam jest Pan Bóg twój, który cię wywiódł z ziemi egipskiej (...). Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną!” (por. Wj 20,2–3).

Wybrał Bóg miejsce na pustyni: górę Synaj – i wybrał lud, któremu objawił siebie jako wybawcę z niewoli egipskiej – i wybrał człowieka, któremu powierzył swe przykazania: Mojżesza.

Dziesięć prostych słów. Dekalog. Pierwsze wśród nich brzmi właśnie tak: „Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną”.

2. Drodzy synowie i córki tej ziemi nad Bałtykiem. Nieraz wspólnie z waszym biskupem patrzycie w stronę Góry Chełmskiej, która jest niewielkim nadmorskim wzniesieniem, ale uwydatnia się na tle rozległej pomorskiej równiny.

Czy słowa Boga wypowiedziane na Synaju nie odezwały się dalekim echem również tu, na tej górze? Kiedyś dalecy przodkowie, którzy tutaj żyli nad Bałtykiem, nie znali Boga żywego i prawdziwego. Szukali Go niejako „po omacku” (por. Dz 17,27) w pierwotnych kultach i ofiarach. A kiedy przyszedł czas, że Słowo Boże znalazło tutaj miejsce w Kołobrzegu za czasów Bolesława Chrobrego, po niewielu latach pierwszy biskup Reinbern został wygnany – i stare wróciło na kilka jeszcze pokoleń. Dopiero misjonarz – biskup Otto z Bambergu utrwalił chrześcijaństwo nad Bałtykiem i na całym zachodnim Pomorzu.

Wiele stuleci dzieli nas od tamtych czasów. Przecież wy sami jesteście tutaj od kilkudziesięciu dopiero lat – a wasz biskup Ignacy jest od roku 1972 zaledwie drugim z kolei po Reinbernie biskupem w Kołobrzegu.

3. „Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną”. To pierwsze słowo Dekalogu, pierwsze przykazanie, od którego zależą wszystkie dalsze przykazania. Całe prawo Boże – wypisane niegdyś na kamiennych tablicach, a równocześnie wypisane odwiecznie w sercach ludzkich. Tak, że i ci, co nie znają Dekalogu, znają jego istotną treść. Bóg gło-

Jana Pawła II do ojczyzny

si prawo moralne nie tylko słowami Przymierza – Starego Przymierza z góry Synaj i Chrystusowej Ewangelii – głosi je samą wewnętrzną prawdą tego rozumnego stworzenia, jakim jest człowiek.

To Boże prawo moralne jest dane człowiekowi i dane równocześnie dla człowieka: dla jego dobra. Czyż nie tak jest? Czyż nie dla człowieka jest każde z tych przykazań z góry Synaj: – „Nie zabijaj – nie cudzołóż – nie mów fałszywego świadectwa – czcij ojca i matkę” (por. Wj 20,13–14.16.12). Chrystus ogarnia to wszystko jednym przykazaniem miłości, które jest dwoiste: „Będziesz miłował Pana Boga swego ponad wszystko – będziesz miłował człowieka, bliźniego twego jak siebie samego” (por. Mt 22,37).

W ten sposób Dekalog – dziedzictwo Starego Przymierza Boga z Izraelem – został potwierdzony w Ewangelii jako moralny fundament Przymierza Nowego we Krwi Chrystusa.

Ten moralny fundament jest od Boga, zakorzenia się w Jego stwórczej, ojcowskiej mądrości i Opatrzności. Równocześnie ten moralny fundament Przymierza z Bogiem jest dla człowieka, dla jego dobra prawdziwego. Jeśli człowiek burzy ten fundament, szkodzi sobie: burzy ład życia i współżycia ludzkiego w każdym wymiarze. Zaczynając od wspólnoty najmniejszej, jaką jest rodzina, i idąc poprzez naród aż do tej ogólnoludzkiej społeczności, na którą składają się miliardy ludzkich istnień.

Jak bardzo prawo moralne – przykazania Boże – jest dla człowieka, na to wskazuje w sposób szczególnie wymowny sam Jezus Chrystus (w dzisiejszej perykopie ewangelicznej), kiedy mówi do zdumionych, a nawet zgorszonych stróżów litery Prawa: „To szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabat” (Mk 2,27).

4. Tak „Syn Człowieczy jest panem szabat” (Mk 2,28). On też jest Panem i gwarantem tego Przymierza Boga z człowiekiem, które jest Stare, Nowe i Wieczne.

Syn Człowieczy. Jezus Chrystus. W Nim dopełniło się nowe stworzenie. „Bóg, który rozkazał ciemnościom, by zajaśniały światłem” (tak mówi Księga Rodzaju o dziele stworzenia, por. 1,3) – „zabłysnął w naszych sercach (...) na obliczu Chrystusa” (2 Kor 4,6). Bóg jedyny, prawdziwy i nieobjęty dał nam poznać siebie, swoją niezglębianą tajemnicę, w Jezusie Chrystusie. On – Chrystus – jest widzialnym obrazem niewidzialnego Boga. Jest Synem współlistotnym, który stał się człowiekiem – Synem Człowieczym – rodząc się z Dziewicy Maryi za sprawą Ducha Świętego. On – „Bóg z Boga, Światłość ze Światłości” (Credo), „zabłysnął w naszych sercach, by olśnić nas jasnością poznania chwały Bożej” (2 Kor 4,6).

Niegdyś tu, nad Bałtykiem, ta sama jasność zabłysła w sercach ludzi u początku naszego tysiąclecia. Dziś błyszczy w waszych sercach.

My wszyscy, ochrzczeni w imię Trójcy Przenajświętszej w mocy Chrystusowego Odkupienia przez Krzyż, „jesteśmy wydawani na śmierć”, tak jak Chrystus przyjął śmierć na krzyżu – „aby życie Jego stało się widoczne w naszym śmiertelnym ciele” (2 Kor 4,11). Tak. Życie Chrystusa. Jego zmartwychwstanie. Poczynając od sakramentu chrztu, uczestniczymy w odkupieńczej śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa.

Nosimy więc w sobie skarb, niewypowiedziany skarb życia Bożego. Jest to „przeogromna moc, która jest z Boga, nie z nas” (por. 2 Kor 4,7).



FOT. L'OSSEVATORE ROMANO

Taką mocą jest łaska chrztu, która czyni nas w Chrystusie synami Bożego przybrania.

Jako synowie Bożego przybrania podążamy na naszą Górę Chełmską nad Bałtykiem, tam, gdzie niegdyś dalecy nasi przodkowie na tej ziemi „szukali Boga po omacku”, przychodzimy ze światłem wiary. Przychodzimy, „nosząc w naszym ciele konanie Chrystusa, aby Jego życie objawiło się w naszym ciele” (por. 2 Kor 4,10).

5. Jednakże, drodzy bracia i siostry – „ten skarb przechowujemy w naczyńach glinianych” (por. 2 Kor 4,7). Czas, w których żyjemy, ludzkość współczesna, europejska cywilizacja i postęp, mają już za sobą owo szukanie Boga po omacku – które jednak było szukaniem i do Niego jakoś prowadziło. Wszyscy odziedziczyli skarb. W Chrystusie otrzymali więcej jeszcze niż Dekalog. Któż jednak bardziej niż Chrystus – ukrzyżowany i zmartwychwstały – potwierdza moc tamtego pierwszego słowa Dekalogu: „Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną”?

Tylko też w mocy tego pierwszego przykazania można myśleć o prawdziwym humanizmie. Tylko wówczas „szabat może być dla człowieka” i cała humanistyczna moralność sprawdza się i urzeczywistnia.

„Stworzenie (...) bez Stworzyciela zanika” – głosi Sobór (Gaudium et spes, 36). Bez Boga pozostają ruiny ludzkiej moralności.

Każde prawdziwe dobro dla człowieka – a to jest sam rdzeń moralności – jest tylko wówczas możliwe, kiedy czuwa nad nim Ten Jeden, który „sam jest dobry” jak kiedyś powiedział Chrystus do młodzieńca (por. Mk 10,18).

6. Stąd, znad Bałtyku, proszę was, wszyscy moi rodacy, synowie i córki wspólnej Ojczyzny, abyście nie pozwolili rozbić tego naczynia, które zawiera Bożą prawdę i Boże prawo. Proszę, abyście nie pozwolili go zniszczyć. Abyście sklejali je z powrotem, jeśli popękalo.

Abyście nigdy nie zapominali:

„Jam jest Pan, Bóg twój, którym cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli.

- Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną!
- Nie będziesz brał Imienia Pana Boga twego nadaremno.
- Pamiętaj, abyś dzień święty święcił.
- Czcij ojca twego i twoją matkę.
- Nie zabijaj.
- Nie cudzołóż.
- Nie kradnij.
- Nie mów fałszywego świadectwa.
- Nie pożądaj żony bliźniego twego.
- Nie pożądaj żadnej rzeczy, która jego jest”.

Oto Dekalog: dziesięć słów. Od tych dziesięciu prostych słów zależy przyszłość człowieka i społeczeństw. Przyszłość narodu, państwa, Europy, świata.

„Słowa Twoje, Panie, są prawdą. Uświęć nas w prawdzie” (por. J 17,17)”.
Trzeba nam wrócić w naszej Ojczyźnie do Dekalogu, bo droga, którą kroczy dzisiejszy Polak – nie jest dobra. Na obranej drodze obok konsumpcjonizmu i materializmu króluje egoizm i wygodnictwo. Droga ta prowadzi ku przepaści. Trzeba się przebudzić!

KONSEKRACJA ZAKONNA**– Na wstępie dwie wypowiedzi
św. Jana Pawła II na ten temat:**

W tradycji Kościoła uznaje się profesję zakonną za szczególne i owocne pogłębienie konsekracji chrzcielnej, jako że dzięki niej wewnętrzna jedność z Chrystusem, ustanowiona już przez chrzest, przetrwała się w dar upodobnienia do Niego, wyrażony i urzeczywistniony w sposób pełniejszy przez profesję rad ewangelicznych. Ta nowa konsekracja różni się jednak od pierwszej swą specyfiką, jako że nie jest jej koniecznym następstwem. Każdy człowiek odrodzony w Chrystusie jest przecież powołany, aby mocą łaski udzielonej mu przez Ducha zachowywać czystość właściwą dla jego stanu życia, okazywać posłuszeństwo Bogu i Kościołowi oraz zachowywać rozsądny dystans wobec dóbr materialnych, ponieważ wszyscy są powołani do świętości, która polega na doskonałej miłości. Jednakże chrzest sam w sobie nie wiąże się z powołaniem do celibatu lub do dziewictwa, do rezygnacji z posiadania dóbr i do posłuszeństwa przelożonemu w specyficznej formie rad ewangelicznych. Dlatego ich profesja zakłada istnienie swobodnego daru Bożego, który nie jest udzielany wszystkim, jak to podkreśla sam Jezus, mówiąc o dobrowolnym bezżeństwie (por. Mt 19, 10–12).

Vita Consecrata, 30

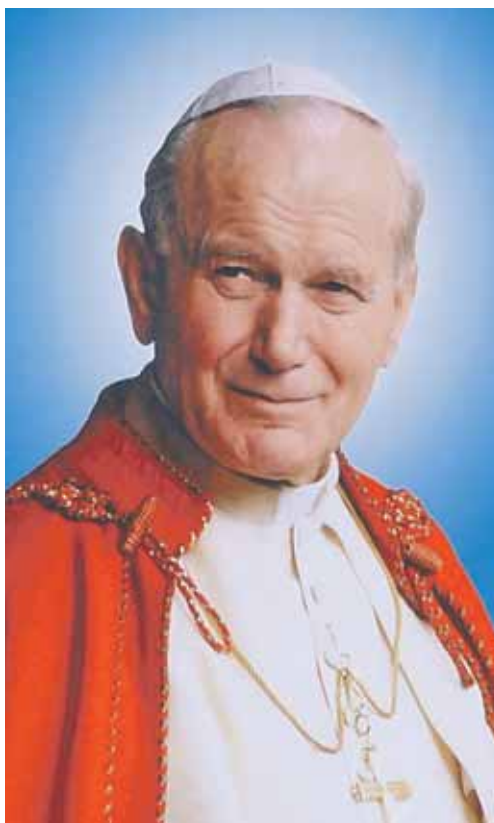
Istotne dla tej „ekonomii” jest przetworzenie całego kosmosu poprzez serce człowieka, od wewnątrz: „Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych ... w nadziei, że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych”. Przetworzenie to idzie w parze z tą miłością, jaką wezwanie Chrystusa zaszczerpie w ludzkim wnętrzu – z tą miłością, która stanowi sam rdzeń konsekracji: poświęcenia się człowiekowi Bogu w profesji zakonnej na podłożu sakramentalnej konsekracji Chrztu. Zręby ekonomii Odkupienia możemy odkryć, wprzycytując się w słowa Pierwszego Listu św. Jana: „Nie miłujcie świata ani tego, co jest na świecie! Jeśli kto miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca. Wszystko bowiem, co jest na świecie, a więc: pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha tego życia nie pochodzi od Ojca, lecz od świata. Świat zaś przemija, a z nim jego pożądliwość; kto zaś wypełnia wolę Bożą, ten trwa na wieki”.

Redemptionis donum, 30

W dzisiejszym w coraz bardziej zlaicyzowanym świecie, w XXI wieku człowiek zadaje wiele dziwnych pytań, które dotyczą wielu spraw z życia społecznego, jak i religijnego. Jednym z nich jest pytanie o sens życia zakonnego, o sens jego istnienia.

Przyznać trzeba na wstępie, że stawianie takiego pytania jest niedorzeczne i niezrozumiałe dla ludzi wierzących, ale i dla niektórych osób niewierzących lub wyznających inne wyznania, którzy z wielkim szacunkiem otaczają zakonników i zakonnice żyjące w klasztorach zarówno czynnych i kontemplacyjnych.

Nauczanie społeczne świętego Jana Pawła II



FOT. KS. R. WALCZAK

część 26

Licznie rozsiane na polskiej ziemi klasztory i opactwa są wielkim bogactwem Kościoła, są oazami modlitwy i miłości, zaś zastępy konsekrowanych mężczyzn i kobiet jawią się niejako sprzeciwem dla filozofii dzisiejszego świata, w którym liczy się bogactwo i przepych, zaś życie opiera się na kłamstwie, nienawiści, cywilizacji śmierci (aborcja, eutanazja) i pogardzie dla najsłabszych.

Zatem nie trzeba być wielkim myślicielem, żeby zrozumieć jak wielkim dobrem dla Kościoła i dla świata są osoby konsekrowane, które dniami i nocą modlą się za chorych i cierpiących, samotnych i opuszczonych, za Ojczyznę i Kościół, którzy wspierają najuboższych i potrzebujących licznymi dziełami miłosierdzia, jak np. prowadzenie hospicjów dla nieuleczalnie chorych, prowadzenie domów samotnej matki, dożywianie dla wszystkich pukających do furt klasztornych.

Ponadto osoby konsekrowane angażują się w liczne dzieła ewangelizacyjne wśród dorosłych, wśród młodzieży i dzieci, zarówno zdrowych, jak i umysłowo chorych.

Andrzej Derdziuk OFM Cap w swoim opracowaniu na temat nauczania społecznego Jana Pawła II w tym aspekcie napisał:

“Ojciec Święty od początku swojego pontyfikatu z wielką troską patrzy na ewangelizację współczesnego świata, którą realizują i wyrażają swoim specyficznym powołaniem osoby konsekrowane. Papież docenia ich rolę, widząc jak wielkim są bogactwem dla Kościoła, świata i poszczególnych społeczeństw: w sercu Kościoła i świata klasztory zawsze były i nadal są wymownym znakiem komunii, gościnnym domem dla szukających Boga i spraw duchowych, szkołami wiary i prawdziwymi ośrodkami studiów, dialogu i kultury, które służą budowaniu życia kościelnego i społeczeństwa ziemskiego w oczekiwaniu na nadejście Królestwa niebieskiego. Ważne problemy życia konsekrowanego: tożsamość, śluby zakonne, powołanie, duchowość czy apostołstwo we współczesnym świecie, zostały naświetlone w wielu wypowiedziach i dokumentach Papieskich. Problematyka życia zakonnego stanowiła temat śródowych katechez Jana Pawła II (28.09.1994–29.03.1995).

Osoby konsekrowane mają za zadanie przemienić swoim życiem oblicze tego świata, a dokonać się to może jedynie przez osobiste nawrócenie, czyli „przetworzenie całego kosmosu poprzez serce człowieka”. Stąd też droga rad ewangelicznych bardzo często jest nazywana „drogą doskonałości”, a stan życia konsekrowanego określane jest mianem „stanu doskonałości”. Świat potrzebuje dziś osób, które staną się znakiem innego życia, opartego na prawdzie i łasce osobistej przemiany i nawrócenia. Mówiąc o różnicy, jaka zachodzi pomiędzy konsekracją Chrztu a konsekracją poprzez złożenie ślubów zakonnych, Jan Paweł II wielokrotnie zwracał uwagę na specyfikę tej drugiej konsekracji. Obierając drogę rad ewangelicznych, osoba konsekrowana czyni Chrystusa najgłębszym i absolutnym sensem swojego życia. Poprzez czystość upodabnia się do Jego dziewiczej miłości, w ślubie ubóstwa wyznaje postawę Jednorodzonego Syna, który wszystko otrzymał od Ojca i niczego nie zatrzymuje dla siebie, natomiast poprzez posłuszeństwo wyraża całkowite zawierzenie Bogu i podobnie jak Chrystus, który spełnia wolę Ojca, osoba konsekrowana „objawia wyzwalające piękno uległości synowskiej”.

W teologii życia konsekrowanego Ojciec Święty bardzo wyraźnie podkreśla chrystologiczno–trynitarnie źródła, prowadzące na mocy konsekracji chrzcielnej do radykalnego naśladowania Chrystusa, które wyraża się poprzez dobrowolne przyjęcie rad ewangelicznych. Starając się uzasadnić sens i głębię profesji zakonnej, Papież mówi, że rady ewangeliczne są darami Trójcy Świętej, a życie konsekrowane w istocie swojej jest głoszeniem tego, czego dokonuje Ojciec przez Syna w Duchu Świętym swoją miłością, swoją dobrocią, swoim pięknem. Stąd też ta niezwykła więź, jaka powstaje między profesją za-

Dokończenie na str. 8



Podaruj światło naszym podopiecznym



Urodziłem się, wychowałem i wyedukowałem w Krakowie, pracowałem w Warszawie, a pomagam na Podlasiu. Jestem założycielem Fundacji Hospicjum Proroka Eliasza. Od prawie 10 lat prowadzę społeczne hospicjum domowe na wiejskich terenach wschodniego Podlasia. Wraz z całym zespołem medycznym fundacji docieramy do ludzi zapomnianych przez świat, a czasem rodzinę i instytucje. Robimy to z szacunku dla życia, w trosce o godność osób starszych i nieuleczalnie chorych na ostatnim etapie życia.

Przez cały okres działalności hospicjum domowego pomogliśmy już ponad 600 pacjentom oraz około 1400 członkom ich rodzin. Nie zamierzamy na tym poprzestać. Wręcz przeciwnie chcemy pomagać jeszcze większej liczbie osób. Przez ostatnie lata naszej działalności zaobserwowaliśmy, że w wielu przypadkach opieka hospicjum domowego jest niewystarczająca. Już teraz widzimy, że prawie połowa naszych podopiecznych będzie potrzebowała całodobowej opieki w ośrodku stacjonarnym. Odpowiadając na te potrzeby postanowiłem wybudować pierwsze wiejskie hospicjum na Podlasiu.

Uważam, że czas umierania jest tak samo ważny jak każdy inny okres w życiu człowieka dlatego, chciałbym aby hospicjum było nie tylko miejscem profesjonalnej opieki paliatywnej, ale drugim domem. **Założyłem sobie jeden cel: w hospicjum ma być jak w domu.** Kolorowe ściany, domowa pościel, obrazki i zdjęcia na ścianach – nie chcemy surowego wyglądu szpitala, bo kto się czuje dobrze w szpitalu?

Przy budynku będzie ogród, gdzie podopieczny będzie mógł spędzać czas oddychając świeżym powietrzem, cieszyć się słońcem i otaczającą go podlaską przyrodą.

Kluczową rolę odegra również personel, którego zadaniem będzie nie tylko dbałość o pacjenta i leczenie, ale również wytworzenie rodzinnej ciepłej atmosfery. I nawet jeśli to będzie namiastka ciepła rodzinnego to warto to zrobić dla ludzi, którzy żyją teraz samotnie w swoich domach, nie mogąc zrobić samodzielnie herbaty, zakupów czy innych codziennych czynności.

Do tej pory udało nam się łączyć na stan surowy budynku. Po ukończeniu tego etapu planujemy rozpocząć kolejny – podłączyć prąd i wykonać instalacje elektryczne w budynku. Ten etap będzie kosztował nas 1,2 mln. zł. Bez światła nie będziemy w stanie ruszyć z kolejnymi etapami budowy czyli wykończeniem budynku.

Dlatego bardzo proszę podaruj światło naszym podopiecznym i przekaz darowiznę na rzecz pierwszego wiejskiego hospicjum na Podlasiu.

Dr n. med. Paweł Grabowski,
Założyciel Fundacji Hospicjum Proroka Eliasza



Jak można przekazać darowiznę ?

- Wpłaty można dokonać bezpośrednio na konto budowlane Fundacji tytułem „światło dla hospicjum”
ING Bank Śląski Nr konta: 81 1050 1953 1000 0090 3150 6141
- Wchodząc naszą stronę i dokonujący wpłaty on-line:
www.hospicjumeliasz.pl/pomagam/

Dokończenie ze str. 6

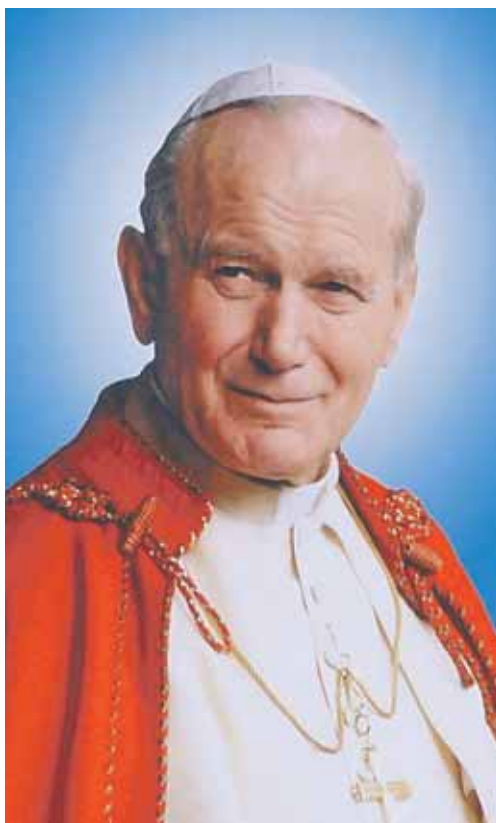
konną a Trójcą Świętą, ujawnia najgłębszy sens rad, ponieważ są wyrazem najprawdziwszej miłości, jaką Chrystus darzy Boga Ojca w jedności Ducha Świętego.

Osobiste uświęcenie ma zawsze społeczny wymiar i przynosi pożytek tak Kościołowi, jak i światu, bo tego właśnie świadectwa miłości potrzebuje współczesny świat i ludzkość. Potrzebuje »świadectwa Odkupienia«, tak jak ono wypisane jest w profesji rad ewangelicznych. Dlatego Kościół od wieków postrzega śluby zakonne jako uprzywilejowaną drogę do świętości, bo nie jest dziełem przypadku, że w ciągu stuleci bardzo wiele konsekrowanych osób pozostawiło wymowne świadectwa świętości i wyróżniło się ofiarnością w realizacji szczególnie trudnych dzieł na polu ewangelizacji i służby.

Można powiedzieć, że życie konsekrowane z jednej strony – jest „zarezerwowane” tylko dla Boga, z drugiej zaś – jest również szczególnie misją wobec świata. Osoby konsekrowane stają się misjonarzami, nieustannie pogłębiając w sobie świadomość, do czego zostały powołane i wybrane przez Boga. Ich styl życia powinien wyraźnie wskazywać na ideał, który wyznają i z odwagą głoszają. Bogactwo i komunია Kościoła wyraża się w różnorodności darów i w specyfice charyzmatów, jakich udziela Duch Święty. W ten sposób nieustannie uobecnia się tajemnica Chrystusa w posłanniczej misji Kościoła w świecie, w czasie i w przestrzeni, gdzie osoby konsekrowane są znakami i świadkami początku życia niebieskiego w życiu ziemskim, które nie może odnaleźć w samym sobie własnej doskonałości, lecz powinno być coraz bardziej ukierunkowane ku życiu wiecznemu: ku przyszłości już obecnej w zarodku, w łasce rodzącej nadzieję. Współczesny świat odrzucający tak łatwo wartości moralne, rozdarty wewnętrznie i nierzadko pozbawiony prawdziwego sensu życia, mimo wszystko oczekuje – mówi Papież – od Kościoła i od uczniów Chrystusa dostrzegalnej obecności Boga w codziennym życiu. Życie konsekrowane wbrew rozpowszechnianej opinii świata, który często życie to kontestuje, jakby nie było mu potrzebne, ma swoje w nim miejsce, bowiem właśnie od osób zakonnych świat ten oczekuje duchowego i moralnego wsparcia. „Cóż stałoby się ze światem, gdyby nie było w nim zakonników?” – pyta słowami bł. Anieli z Foligno Ojciec Święty. Z pewnością losy ludzkości potoczyłyby się inaczej, gdyby codzienność była skazana jedynie na zalew spraw nieważnych i przemijających.

Chcąc sprostać wymaganiom współczesnej cywilizacji, jest konieczne, by zakony pozostawały wiernie charyzmatowi swoich świętych założycieli. To powołanie – podkreśla Papież – stawia konkretne wymaganie, aby wytrwać na drodze do świętości wbrew wszelkim trudnościom materialnym i duchowym, jakie niesie ze sobą życie. Nie ma innej drogi jak ta, że gwarancją autentyczności wszelkiej odnowy, która chce pozostać wierna pierwotnej inspiracji, jest dążenie do coraz pełniejszego upodobnienia się do Chrystusa. Dzięki wytrwałej modlitwie i bezgranicznemu oddaniu się Bogu odkryje się sekret ślubowanej wierności. W świecie rozdartym

Nauczanie społeczne świętego Jana Pawła II



FOT. KS. R. WALCZAK

część 26

przez wojny, nienawiść, niesprawiedliwe podziały społeczne i materialne, osoby konsekrowane mają być prawdziwymi nauczycielami solidarności, miłości i uczciwości. Chodzi o to, aby poprzez zespolenie w komunii z całym Kościołem, osoby te były znakiem dla świata i przyciągającą siłą, która prowadzi do wiary w Chrystusa.

Świadectwo synowskiej miłości i oddania jest mocą i źródłem skuteczności ich apostołstwa. Świadomi zadań i powierzonej im misji mogą budować tak swoje wspólnoty, aby te stawały się autentycznymi miejscami nadziei, w których miłość, przepelniona duchem modlitwy i pobożności, jest zasadą życia i źródłem radości. Bowiem w swej całkowitej ofierze, obejmującej świadome i pełne miłości złączenie z odkupieńczą ofiarą Chrystusa, zakonnicy otwierają przed światem drogę prawdziwego szczęścia, szczęścia płynącego z błogosławieństw ewangelicznych.

Spółeczeństwo trzeciego tysiąclecia wraz z przemianami, jakie dokonują się w zawrotnym tempie, stawia przed Kościołem nowe wyzwania. Ojciec Święty dostrzega również kryzys życia konsekrowanego w niektórych regionach świata. Łączy się to nie tylko z laicyzacją społeczeństw, ale przede wszystkim z coraz to większym brakiem powołań. To jednak nie może być przyczyną frustracji ani też prowadzić do utraty ufności w ewangeliczną moc życia konsekrowanego. Troska o nowe powołania jest ogromnym wyzwaniem w czasach nowej ewangelizacji, która wymaga od osób konsekrowanych »pełnej świadomości teologicznego sensu wyzwań naszej epoki«. Nie można mówić o apostołskiej działalności bez odpowiedniej formacji i przygotowania osób odpowiedzialnych za wychowanie. To miłość do Boga i do drugiego człowieka jest „potężną siłą, która może być nieustannym źródłem natchnienia na drodze dojrzewania i wierności”. Przyjęte zobowiązania i osobiste świadectwo osób konsekrowanych może być odpowiedzią na niepokoje zagubionego człowieka, dlatego nie kto inny, ale właśnie osoby konsekrowane powinny wielkodusznie zapewnić wsparcie i duchowe przewodnictwo wszystkim, którzy zwracają się do nich, przynagleni tęsknotą za Bogiem i pragnieniem życia zgodnego z nakazami swojej wiary”.

Niech modlitwa za osoby konsekrowane i za tych, których Pan wzywa do życia w posłuszeństwie, bez własności i w czystości – będzie naszą wdzięcznością i zarazem prośbą, aby nigdy nie zabrakło tych, którzy przybliżają nam Królestwo Niebieskie:

Jezu, Najlepszy Pasterzu, modlimy się do Ciebie z ufnością o powołania do życia konsekrowanego – obudź odwagę i radość w sercach tych, których chcesz posłać do pracy w Swojej Owczarni, niech z nadzieją i pokorą odpowiedzą na wezwanie do szczególnej służby Twojemu Królestwu.

Prosimy za nasze siostry i naszych braci, którzy odpowiedzieli TAK na Twoje wezwanie – każdego dnia odnawiaj w nich wiarę, by swoim życiem kapłańskim i zakonnym nieustannie świadczyli o Twojej wielkiej miłości. Niech Duch Święty obdarza ich mocą i darami potrzebnymi w codziennej pracy i modlitwie.

Matko Przenajświętsza, bądź dla osób konsekrowanych wzorem poddania się Woli Bożej. Niech Twoje fiat stanie się źródłem siły i pocieszenia dla tych, którzy przeżywają trudności i chwile zwątpienia.

Za wstawiennictwem Błogosławionego Józefa Allamana prosimy Cię Boże o wszelkie łaski dla powołanych do Zgromadzenia Misjonarzy Matki Bożej Pocieszenia, aby realizowali jego misyjny charyzmat, przynosząc owoce na całym świecie. Ucz, by z wiarą, nadzieją i miłością nieśli Dobrą Nowinę tam, dokąd zostaną posłani. Amen.

KSIĘGA JEDNOŚCI NARODU HOŁD ZŁOŻONY NAJWIĘKSZEMU Z RODU POLAKÓW

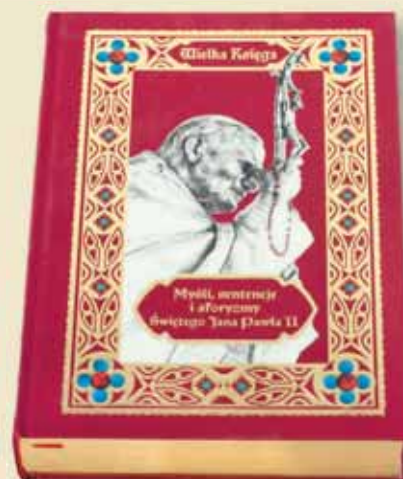
To nie jest **książka** – to niemalże **dzieło sztuki**, które może być dobrem Twojej Rodziny, przekazywanym następnym pokoleniom. Jeśli szukasz oryginalnego, a nawet monumentalnego prezentu, na:

- ♦ święcenia kapłańskie lub prymicje;
- ♦ Pierwszą Komunię, Bierzmowanie, ślub lub jubileusz;
- ♦ podziękowanie za okazaną Ci pomoc;
- ♦ jakąkolwiek dużą okoliczność religijną lub świecką...

...mamy dla Ciebie genialną propozycję:

Myśli, sentencje i aforyzmy Świętego Jana Pawła II

- ♦ kwintesencja nauczania św. Jana Pawła II z 27 lat pontyfikatu;
- ♦ ponad 9 tys. krótkich wypowiedzi Ojca Świętego, ułożonych tematycznie;
- ♦ prawie 1000 stron bogatego zdobnictwa w formacie A4;
- ♦ podane źródła wypowiedzi i indeks szczegółowy;
- ♦ 27 niezwykłych portretów Papieża, autorstwa Jerzego Rymara (artysta malując portrety był kłozardem z nałogami; kiedy je zakończył, stał się odmienionym człowiekiem);
 - ♦ wspaniała oprawa z uszlachetnieniami;
 - ♦ złoczone brzegi;
 - ♦ elegancki futerał.



**DOSKONAŁY PREZENT
NIEMAL NA KAŻDĄ
OKOLICZNOŚĆ!**



Obejrzyj film o Księdze oprawionej w złoto i kamienie szlachetne na naszej stronie: www.WejdzmyNaSzczyt.pl

Zamówienia: www.WejdzmyNaSzczyt.pl
e-mail: wydawnictwo@WejdzmyNaSzczyt.pl
tel. 510 102 000

Matka Najświętsza w Tajemnicy Chrystusa

NIEPOKALANE POCZĘCIE

*Maryjo, Matko, Dziewico,
Miłości pięknej Krynico,
Oznajmiasz w Lourdes Bernadecie,
„Jam Niepokalane Poczęcie”,
Cud to jest niepojęty.*

*Maryjo Niepokalana,
Z wszystkich niewiast wybrana,
Maryjo – ucieczko nasza,
Niepokalane Poczęcie ogłasza,
Papież Pius Dziewiąty.*

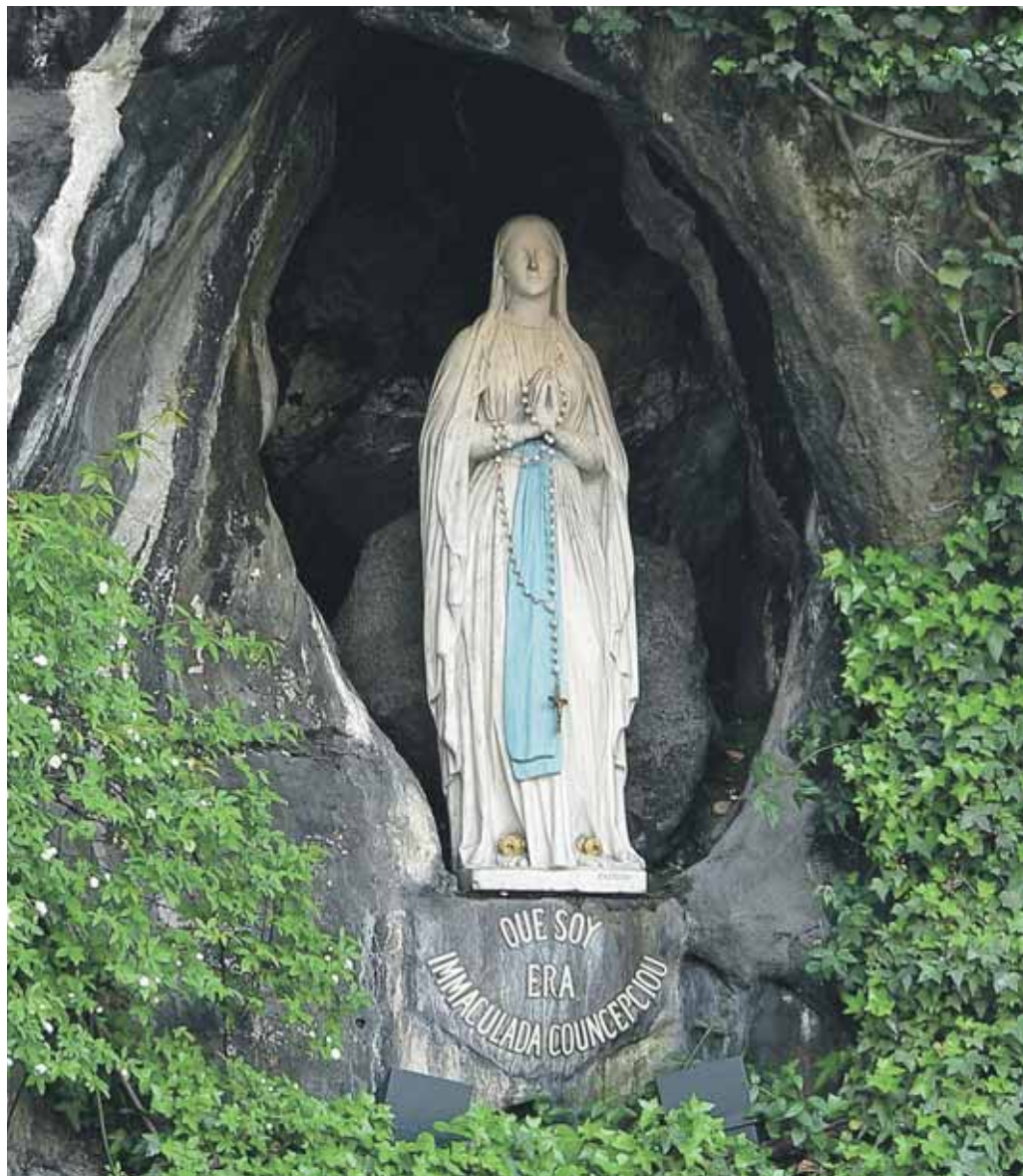
*Maryjo – pięćdziesiąt lat temu,
Czystemu Sercu Twojemu,
Prymas Polski – August Hlond,
Ojczyznę mą i mój Naród,
Powierza Opiece Twojej.*

*Cudowny Medalik Twój noszę,
Codziennie Ci modły zanoszę,
Matko Niepokalanie Poczęta,
Bez zmayı Dziewico Święta,
Módl się za dzieci swoje.*

*Módl się Maryjo za nami,
Wszystkimi Polakami,
Niech cała Ojczyzna moja,
Na zawsze już będzie Twoja,
Gdy Ty w niej będziesz królować.*

*Za nami módl się Maryjo,
Niech polskie serca wciąż biją,
Na Twoją Pani cześć,
I niech roznosi się wieść,
Że Tronem Twym jest Częstochowa.*

Lidia Szymanowska



DOGMAT MARYJNY – NIEPOKALANE POCZĘCIE (III)

Prawda maryjna, Niepokalane Poczęcie, jest podana do wierzenia przez uroczyste nauczanie papieskie i nie łączy się z żadnym soborem powszechnym, choć jest mocno zakorzeniona w tradycji i życiu Kościoła. Dogmat o Niepokalanym poczęciu nie jest osiągnięciem jednego człowieka, ani rezultatem kilkuletnich starań, jest wynikiem pracy Nauczycielskiego Urzędu Kościoła, który powoli dojrzewał w ciągu stuleci przy pomocy zmysłu wiary oraz intensywnych wysiłków myśli teologicznej. Fakt dogmatyzacji Niepokalanego Poczęcia ukazuje, jak Kościół prawdą Bożą żyje i z biegiem czasu rośnie w jej rozumieniu.

Prawdę o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny, uroczycie (ex cathedra)

zdefiniował jako dogmat papież Pius IX, dnia 8 grudnia 1854 roku, w liście apostolskim *Ineffabilis Deus*. Tekst definicji dogmatycznej brzmi: „Na chwałę Świętej i Nierozdzielnej Trójcy, na cześć i uwielbienie Bożej Rodzicielki, dla wywyższenia wiary katolickiej i rozkrzewienia religii chrześcijańskiej, powagą Pana Naszego Jezusa Chrystusa, świętych Apostołów Piotra i Pawła oraz Naszą ogłaszamy, orzekamy i określamy, że nauka, która utrzymuje, iż Najświętsza Maryja Panna od pierwszej chwili swego poczęcia – mocą szczególnej łaski i przywileju wszechmogącego Boga, mocą przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego – została zachowana nietknięta od wszelkiej zmayı grzechu pierworodnego, jest prawdą przez Boga objawioną i dlatego wszyscy wierni powinni w nią wytrwale i bez wahania wierzyć”.

Papież orzeka, że w żadnej chwili swego życia Maryja nie pozostawała pod władzą grzechu i że ze względu na przewidzianą zbawczą śmierć Chrystusa otrzymała od Boga wyjątkowy przywilej, zastała zachowana od grzechu pierworodnego. Dogmat wykazuje, że grzech pierworodny, rozumiany jako kara w stosunku do osoby dziedziczącej go, może być zawieszony działaniem łaski Bożej. Niepokalane Poczęcie jest łaską wyjątkową, wyjmuje jedną osobę spod ogólnego prawa wszystkich ludzi dziedziczących naturę a razem z nią grzech pierwszych rodziców. Łaska uświęcająca uwalnia każdego człowieka od grzechu pierworodnego oraz jego skutków względem osoby, tym bardziej łaska udzielona Maryi w czasie Jej poczęcia zachowuje Ją od grzechu i uwalnia od wszystkich następstw, które w żaden sposób nie można

pogodzić z godnością osoby przewidzianej na Matkę Boga–Człowieka.

Definicja dogmatyczna podaje treść przywileju maryjnego, określając jego podmiot, przedmiot oraz źródło czyli przyczynę sprawczą. Podmiotem łaski, o której mówi papież, jest „Najświętsza Maryja Panna, w pierwszej chwili swego Poczęcia”. Poczęcie jest tu rozumiane nie jako akt rodzicielstwa (poczęcie aktywne), lecz jako jego skutek (poczęcie bierne). Słowa: „w pierwszej chwili Poczęcia” odnoszą się do chwili złączenia duszy z ciałem Maryi, to znaczy, że Maryja dostąpiła tej łaski już w łonie św. Anny.

Przedmiot Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny nie stanowi Jej dziewicze poczęcie w łonie matki, przedmiotem Jej przywileju jest to, że „została zachowana, wolna od wszelkiej zmazy grzechu pierworodnego”. Z tytułu ludzkiej natury, którą Maryja odziedziczyła po pierwszych rodzicach, znajdowała się Ona w zasięgu dziedzicznej powinności grzechowej. Maryi groziło niebezpieczeństwo grzechu natury, jednak została Ona przez Wszechmogącego Boga ustrzeżona przed tym grzechem. Jezus Chrystus był wolny od wszelkiej zmazy, Maryja została zachowana przed zmazą grzechu pierworodnego, natomiast my od tej zmazy jesteśmy oczyszczani w momencie Chrztu świętego. Niepokalane Poczęcie jest rzeczywistością którą stanowią dwa aspekty: zachowanie od grzechu pierworodnego i łaska uświęcająca.

Przyczyną sprawczą Niepokalanego Poczęcia jest sam Wszechmogący Bóg, który jest

jedynym źródłem wszelkiego życia nadprzyrodzonego. Bóg działa w Maryi, udziela Jej łaski „przez wzgląd na Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego”. Matka Boża zawdzięcza całe swoje bogactwo nadprzyrodzone Chrystusowi, jest On przyczyną wysługującą Niepokalane Poczęcie Maryi. Zasługi Chrystusa, dzięki którym Maryja otrzymała swój przywilej pochodzą z faktu odkupienia rodzaju ludzkiego, którego Chrystus dokonał na Golgocie. O przyczynie celowej przywileju Niepokalanego Poczęcia formuła dogmatyczna nic nie mówi, teologowie jednak wskazują na Boże Macierzyństwo Maryi. Maryja po to została zachowana od grzechu pierworodnego, by była godną Matką Boga.

Pius IX prawdę o Niepokalanym Poczęciu uzasadnia na podstawie obu źródeł Objawienia: Tradycji i Pisma św. Teksty natchnione są jednak źródłem drugorzędnym w stosunku do Tradycji. Z tego względu, że nie wszystkie prawdy podane do wierzenia znajdują się w Piśmie Św.; ponadto Tradycja odsłania prawdziwy sens prawd biblijnych. Pismo Św. daje tylko początkową formę dogmatu, która doskonali się, staje się jaśniejsza i wyraźniejsza w Tradycji.

Dowody na prawdziwość Niepokalanego Poczęcia Maryi Pius IX podaje w słowach: „Świadczą o nim przedziwne księgi natchnione, czcigodna Tradycja, ustawiczne przeświadczenie Kościoła, osobliwa jednomysłność w tej sprawie katolickich biskupów i wiernych oraz

doniosłe akty i konstytucje Naszych Poprzedników”. Papież wychodzi od żywego i aktualnego przekonania Kościoła, a dla potwierdzenia tego przekonania, sięga po argumenty biblijne i patrystyczne.

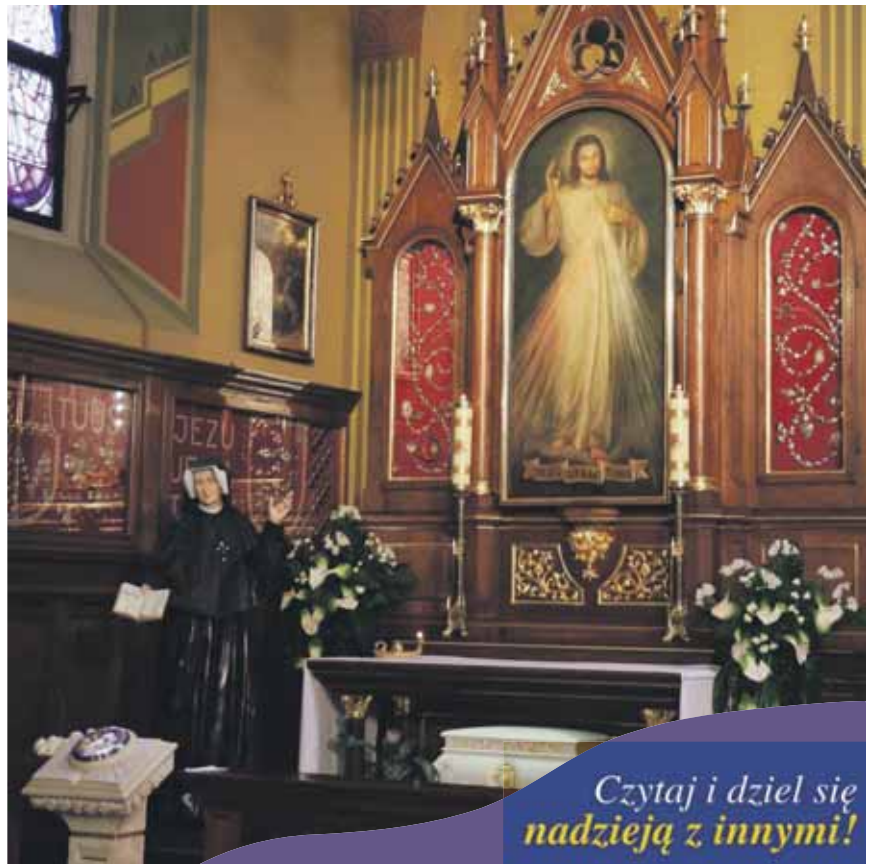
Ogłoszenie Dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny, było faktem opatrnościowym, dlatego, że z jednej strony ożywiło wiarę i pobożność wiernych, z drugiej zaś potępiło ubocznie racjonalizm, odrzucający rozsądek nadprzyrodzony. Kiedy Niepokalane Poczęcie zostało ogłoszone Przez Piusa IX jako dogmat wiary, został on przyjęty przez wiernych z radością : entuzjazmem przypominającym reakcję V wieku na ogłoszenie dogmatu O Macierzyństwie Bożym. Wiara wyznawana powszechnie w Kościele od niepamiętnych czasów została zdefiniowana i nieomylnie potwierdzona przez papieża Piusa IX.

Uroczystość Niepokalanego Poczęcia jest odprowadzana w Kościele 8 grudnia. Zgodnie z kanonem 1246 Kodeksu Prawa Kanonicznego w tym dniu mamy obowiązek uczestniczyć w Eucharystii. Jednakże na mocy dekretu Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów z 4 marca 2003 roku Polacy są zwolnieni z tego obowiązku ze względu na fakt, że nie jest to dzień ustawowo wolny od pracy. Jeśli jednak mamy taką możliwość – powinniśmy wziąć udział w Eucharystii i powierzyć się w opiekę naszej Matce Maryi.

KS. MAREK RUSECKI



„Nadzieja płynie z Łagiewnik...” to zbiór kazania z czasu pandemii. Zostały one wygłoszone w dni powszednie od 16 marca do 30 czerwca 2020 roku w czasie Mszy św. transmitowanych przez Program Pierwszy Telewizji Polskiej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia - Kaplicy Klasztornej z łaskami słynącym obrazem Jezusa Miłosiernego i grobem św. Siostry Faustyny w Krakowie-Łagiewnikach. Dodatkowo dołączona została homilia papieża Franciszka wygłoszona w Bazylice św. Piotra w Rzymie 18 maja 2020 roku w setną rocznicę urodzin św. Jana Pawła II i homilia abp. Marka Jędraszewskiego wygłoszona w bazylice Bożego Miłosierdzia w niedzielę 23 sierpnia 2020 roku podczas Pielgrzymki Czcieli Bożego Miłosierdzia i poświęcenia Dzwonów Nadziei.



Czytaj i dziel się nadzieją z innymi!

„Nadzieja płynie z Łagiewnik. Kazania czasu pandemii” - tę niezwykłą książkę, można nabyć dzwoniąc pod numer telefonu (12) 252 33 11 lub pisząc na maila: info@milosierdzie.pl

ZDROWIE Z NATURY



ODPORNOŚĆ ORGANIZMU TO PODSTAWA

Jednym z najważniejszych filarów naszego zdrowia jest sprawny układ odpornościowy (immunologiczny) organizmu. To właśnie on w dzień i w nocy strzeże nas przed wnikaniem chorobotwórczych bakterii, wirusów i grzybów, a także w porę niszczy zmutowane komórki, które mogą z czasem wywoływać zmiany nowotworowe.

Od razu powiem, że na próżno szukać skutecznych środków, wspierających ten układ, w syntetykach. Za to od wieków odnajdujemy je w odwiecznej aptece Pana Boga. Wśród takich leków trzeba koniecznie wymienić pokrzywę zwyczajną – roślinę dobrze wszystkim znaną, o wszechstronnym zastosowaniu w medycynie, kuchni oraz kosmetyce. O takich niezliczonych wręcz zaletach tej rośliny wydałem książkę „Pokrzywa przywraca zdrowie” (można ją zamówić w Klubie Książki Katolickiej – nr tel. 12 345 42 00).

POKRZYWA SŁUŻY ZDROWIU CZŁOWIEKA

Udowodniono naukowo, że pokrzywa uaktywnia pracę układu odpornościowego, gdyż pobudza fagocytozę (proces niszczenia chorobotwórczych bakterii, wirusów i grzybów). Wzmacnia też wytwarzanie w organizmie limfocytów typu T oraz nieocenionej broni przed wirusami – interferonów. Według najnowszych doniesień – może być wykorzystywana poza tym w leczeniu chorób autoimmunologicznych (np. reumatoidalnego zapalenia stawów), które wynikają z tego, że układ odpornościowy nie rozpoznaje własnych komórek i zaczyna je atakować. Takie choroby stanowią dziś poważny problem dla medycyny.

Leki z pokrzywy od lat sprawdzają się w zapobieganiu wszelkim chorobom infekcyjnym, któ-



FOT. Z.T. NOWAK

re najczęściej atakują nas od jesieni do wczesnej wiosny. Warto je zatem proponować ludziom często przeziębającym się i zmagającym się z gripą. To idealny wręcz środek zwłaszcza dla ludzi starszych, wyniszczonych długimi chorobami, a także ciężko pracujących, prowadzących pełen stresu tryb życia oraz dzieciom i młodzieży.

Pokrzywa sprawdza się też w kuracjach regenerujących organizm po antybiotykoterapii. Ponadto szybko uzupełnia niedobór niezbędnych minerałów, wypłukanych z organizmu podczas trwania infekcji.

Pokrzywę można stosować na różne sposoby. Warto sięgać np. po sok, herbatkę, miód pokrzywowy lub ususzone i sproszkowane liście tej ro-

śliny, które warto dodawać np. do twarożku czy jogurtu. W aptekach i sklepach zielarskich są też dostępne gotowe preparaty, zawierające w swym składzie pokrzywę. W kuracjach poprawiających siłę odpornościowe organizmu warto sięgać po polski preparat Immunofort (w postaci płynu ziołowego). Oprócz soku z zieleń pokrzywy, owoców aronii, korzeni łopianu i wyciągu z koszyczków rumianku – zawiera jeszcze sok z jeżówki purpurowej, która od lat jest nieocenionym lekiem, skutecznie pobudzającym układ odpornościowy organizmu. Dorośli i dzieci powyżej 12 roku życia powinni go stosować po 5 ml w niewielkiej ilości wody 3 razy dziennie – nie dłużej niż przez 10 dni.

ZBIGNIEW TOMASZ NOWAK

KolagenCito - bestseller!

Znakomity, niemiecki, zastrzeżony produkt - postaw na jakość!

- ✓ Kolagen to ważny, sprężysty budulec, m.in.: ścięgien, kości, stawów, chrząstki, dziąseł, naczyń krwionośnych.
- ✓ Kolagen czynnie wspomaga jędrność skóry, łagodzi zmarszczki oraz cellulit.
- ✓ Znakomity dla uprawiających sport.



1 pastylka KolagenCito zawiera aż 400 mg kolagenu



Reutter

- ponad 100 lat zaufania! Perfekcja tkwi w detalach i recepturze!



31 LIPCA 2021

W KRAKOWIE-ŁAGIEWNIKACH
OGÓLNOPOLSKA PIELGRZYMKA
HONOROWYCH DAWCÓW KRWI I SZPIKU KOSTNEGO
ORAZ ICH RODZIN

OBRONA ŻYCIA LUDZKIEGO

MIARĄ CZŁOWIECZEŃSTWA

- 9:00-11:30 Rejestracja grup
- 9:00-14:30 Pobór krwi
- 12:00 Msza Święta dziękczynna
w intencji Krwiodawców
- 15:00 Godzina Miłosierdzia
i Koronka do Miłosierdzia Bożego

Patronat honorowy:

Abp Marek Jędraszewski
Metropolita Krakowski

MOŻLIWOŚĆ ODDANIA KRWI W TRAKCIE PIELGRZYMKI

Pobór krwi:



Wojskowe Centrum
Krwiodawstwa
i Krwiolecznictwa SP ZOZ

Partnerzy:



Góralski Przystanek
Nowy Targ



biuro@autokontrola.eu



DekBud

DekBud
Grzegorz Dzierwa



www.manogold.pl



Akademicki Klub
HDK przy AGH

Złe duchy świata i ich wpływ na życie wiary

Współczesny człowiek nie rozumie tego, że sam naraża się na złe duchy tego świata. Co to znaczy? A mianowicie to, że otwiera się przed nimi i niejako je zaprasza, a to sprawia, że zamyka swoje serce na miłość Pana Boga.

Pierwszym bardzo „złym duchem” jest *konsumpcyjny styl życia*. Gromadzimy dobra materialne przy jednoczesnym poczuciu nienasyceń. Wydawać by się mogło, że nikomu nic do tego. Mam pieniądze i ochotę kupować – to moja osobista sprawa. Nie do końca tak jest, gdyż za takim stylem życia idzie również odpowiednie myślenie, a raczej chore myślenie. Jest ono przepelnione egoizmem, powierzchownością oziębłością i pogardą dla innych.

Taki człowiek nie potrzebuje Boga, bo on sam jest dla siebie bogiem. Takich ludzi jest coraz więcej.

Drugim „złym duchem” jest *ciągły pośpiech*. Człowiek XXI wieku staje się niewolnikiem czasu. Ciągłe w pośpiechu i pogoni, z jednej pracy do drugiej, a później do następnej, a następnie do trzeciej w domu i tak bez końca i jeszcze dzieci i wychowanie i szkoła i dodatkowe zajęcia. To powoduje brak refleksji nad sobą i życiem, i czyni człowieka pustym. Nie ma w jego stylu egzystencji miejsca na modlitwę, życie sakramentalne, lekturę Pisma Świętego.

Trzecim „duchem nieczystym” jest *medialne pranie mózgow*. Godziny spędzane przed telewizorem czy komputerem sprawiają, że już dzieci potrafią tylko oglądać, a słuchanie staje się nudne, nieatrakcyjne, po prostu zbyt cenne. Tysiące informacji, doniesienia prasowe, ogłupiające reklamy, i niebezpiecznie sączący się jad bezgranicznej wolności – czynią współczesnego człowieka podatnym na manipulację. Taki człowiek nigdy nie wpuści do swojego życia Boga, który jest miłością. Najgorsze jest jednak to, że wielu traktuje media bezkrytycznie i chętnie poszukuje w nich sposobu na życie.



FOT. WWW.PIXABAY.COM

I jest jeszcze jeden (oprócz wielu innych) ogromnie niebezpieczny „zły duch”, a mianowicie *pogłębiający się kryzys rodziny*. Coraz częściej słyszy się lament, widać łzy czy gniew związany z rodziną, w której nie ma szczęścia, poczucia bezpieczeństwa. Zanikają więzi rodzinne, najbliżsi stają się sobie obcy, a troska i czułość są towarami reglamentowanymi. Chora rodzina wychowuje chore pokolenia, a to tworzy

chore społeczeństwo. I w takich rodzinach nie ma miejsca na Boga.

Droży moi! Zwróćmy uwagę na wyżej ukazane zagrożenia naszej wiary (wydawać się może, że takie niewinne) i módlmy się, abyśmy nie stali się otwartymi bramami dla zła, lecz stali się poprzez otwarte serca bastionami Bożej miłości i miłosierdzia.

KS. MAREK RUSECKI

CZARNY BEZ Reutter – siła natury!

Czarny bez od stuleci był ceniony i stosowany na przeziębienie, zapalenie migdałków, krtani. Wzmacnia organizm i poprawia przemianę materii. Cukierki ziołowe „Czarny Bez” z ekstraktem i koncentratem czarnego bzu i witaminą C renomowanej firmy Reutter, to prawdziwy produkt z bogato zachowaną w procesie wytwarzania skarbnicą cennych dla naszego organizmu składników.

Cukierki „Reuttera”, to brakujące ogniwo w kondycji naszego układu odpornościowego - naturalne i dobroczynne.

Ponad stuletnie istnienie firmy „Reutter”, to ogromne doświadczenie i niepowtarzalne, najwyższej jakości procesy produkcyjne.

To oryginał, a nie kopia.

Polecamy świetne cukierki ziołowe „Czarny Bez” firmy Reutter.

Do nabycia w aptekach i zielarniach.
Cena ok. 7,90 zł.



Pierwszorzędny dezodorant!

Super Deo jest niewielki, ale ma ogromną moc!

Firma Reutter poleca doskonały dezodorant z krystalicznej skały. Wystarczy aż na rok. Bezzapachowy, dla Pań i Panów. Skutecznie eliminuje przykry zapach potu.

Uwaga! – Nie zostawia plam!
Testowany dermatologicznie.

Super Deo to wypróbowany oryginalny dezodorant!

Cena: ok. 17 zł

Firma REUTTER GmbH/ Niemcy



Rekolekcje z Postem Daniela w Zaborówcu

Rekolekcje, prowadzone od 19 lat w Zaborówcu, pogłębione przez post Daniela (Dn 1,12–13), są sprawdzoną formą prostej, naturalnej terapii, prowadzącej do zdrowia duszy i ciała.

Niezdrowy styl życia, anomalie żywieniowe, ignorowanie profilaktyki zdrowia, zaniedbane relacje z Bogiem prowadzą nieuchronnie do utraty zdrowia fizycznego, psychicznego i duchowego a szczególnie do nasilenia tzw. chorób cywilizacyjnych (m.in. choroby układu krążenia, cukrzyca, grzybicy, szkiwy moczanowej, chorób zwyrodnieniowych, zapalnych, alergicznych itp.). Stanowią one trudny problem medyczny i społeczny w skali globalnej. Najczęściej pierwsze symptomy tych chorób są mało dokuczliwe i lekceważone. Ujawniają się po latach trwania, gdy stają się przewlekłe, trudne do leczenia a układ odpornościowy nie radzi sobie z nimi. Mają często charakter zwyrodnieniowy, zapalny, nowotworowy – są źródłem dyskomfortu życiowego, cierpienia, prowadzą do niedołęstwa i przedwczesnej śmierci.

Ratunkiem może okazać się proponowany przez nas post, czyli świadoma, dobrowolna, okresowa wstrzemięźliwość pokarmowa, wsparta motywacją religijną.

Wieloletnie doświadczenia potwierdzają jego leczniczą skuteczność. Post Daniela nie jest sposobem codziennego odżywiania, lecz 10-dniową kuracją leczniczą (w sytuacjach uzasadnionych, przedłużoną nawet do 6 tygodni). Polega na spożywaniu wyłącznie warzyw w postaci surówek, kiszzonek, warzyw gotowanych, parowanych, zup warzywnych, wywarów, soków, przypraw ziołowych (bez tłuszczu, cukru, białka, węglowodanów).

Nie przestajemy się odżywiać, lecz odżywiamy się inaczej.

Potrawy warzywne zmuszają organizm do odżywiania endogenne (wewnętrznego), tzn. organizm pozbawiony tłuszczu, cukru, białka, węglowodanów szuka źródeł energii w niepotrzebnych zapasach tkanki tłuszczowej, depozytach białkowych, w nadmiarze cholesterolu, zwyrodniałych tkankach, złogach, toksynach itp. Rozpoczyna się proces autolizy, ustępuje głód i pojawia się sytość. Po kilku dniach ustępują tzw. kryzysy ozdrowieńcze i pojawia się lepszy nastrój, więcej energii, lepsza wydolność narządów



wewnętrznych, lepsza ruchomość i sprawność ogólna.

Do tych korzyści przyczynia się proces oczyszczania i odkwaszania organizmu, wspomagany pićm odpowiednich herbat ziołowych i wody oraz różne formy ruchu (gimnastyka, spacer, przyrządy fitness).

Post warzywny podnosi odporność organizmu, wzmacnia pracę serca, powoduje spadek wagi, poprawia parametry ciśnienia, cukru, cholesterolu a także obficie nasycza organizm witaminami, minerałami, enzymami, antyoksydantami itp.

Chcąc utrzymać uzyskaną poprawę zdrowia fizycznego, nie należy wracać do starych, zgubnych nawyków żywieniowych, lecz do pełnowartościowego, naturalnego żywienia, praktyk postnych i zdrowego stylu życia.

Zintegrowana osobowość człowieka przejawia się w jedności ducha, duszy i ciała. Zatem Post Daniela ratuje nie tylko zdrowie fizyczne, owocuje również pogłębieniem życia duchowego. Przed podjęciem postu, wzbudzając intencję, warto prosić Boga o łaskę radosnego przeżywania postu, o wytrwałość, cierpliwość, pokorę. Post bez modlitwy, ofiary, wyrzeczenia, wyciszenia jest niemożliwy; przerodzi się w dietę lub głodówkę i nie przyniesie efektów duchowych, a efekty fizyczne mogą być połowiczne. Post przeżywany właściwie wzbudza refleksję nad życiem, pogłębia relacje z Panem Bogiem, budzi szacunek do pożywienia jako daru Bożego, zrozumienie ludzi glo-

dujących i chęć niesienia im pomocy oraz pozwala ponownie nabrać zdrowego umiaru na wielu płaszczyznach naszego życia.

Powraca radość, uśmiech, ustępuje smutek, rodzi się nadzieja, ład i pokój wewnętrzny.

W naszym Domu Rekolekcyjnym zostały stworzone właściwe warunki do podjęcia Postu Daniela.

Zapewniamy opiekę medyczną (konsultacje, porady, pomiary), gimnastykę, spacer, fitness, pogadanki nt. postu, zdrowego żywienia i roztropnego stylu życia oraz codzienną Eucharystię, nauki rekolekcyjne, nabożeństwa, stałą opiekę duchową kapłana.

Zorganizowana forma postu, właściwe nastawienie, świadomość korzyści duchowych i fizycznych oraz atmosfera chrześcijańskiej radości, nad którą czuwa nasza Patronka, św. Urszula Ledóchowska, a także zdrowy klimat i urokliwa przyroda naszego parku krajobrazowego – to atuty, które pomogły pościć w naszym Domu ponad 9 tys. Uczestnikom.

Zapraszamy małżeństwa, osoby samotne, seniorów, kapłanów, osoby konsekrowane.

URSZULA CHMURA

Rekolekcje z Postem Daniela

wg dr Ewy Dąbrowskiej
w Archidiecezjalnym Domu Rekolekcyjnym
im. Św. Urszuli Ledóchowskiej w Zaborówcu k. Włoszakowic

*
Rekolekcje pogłębione przez post warzywny jako droga do zdrowia fizycznego i duchowego

ZAPRASZAMY:

- udręczonych problemami zdrowotnymi (choroby serca, krążenia, nadciśnienie, otyłość, cukrzyca, rzs, choroby zwyrodnieniowe stawów, schorzenia układu pokarmowego, grzybica, niska odporność i wiele innych)
- zainteresowanych profilaktyką zdrowia, racjonalnym żywieniem i roztropnym stylem życia
- potrzebujących odpoczynku, wyciszenia, pomocy duchowej
- pragnących przeżyć post w atmosferze radości
- oczekujących na spotkanie z Bogiem przebaczącym i uzdrawiającym

PEŁNA INFORMACJA I ZAPISY
tel. (61)8798-892, 607-239-047, 516-075-118, 506-521-018
e-mail: zaborowiec@op.pl www.zaborowiec.pl



Terminy w 2021r.

28.06-08.07.
19.07-29.07.
02.08-12.08.
01.09-11.09.
Pielgrzymka do Medjugorie
Konfesjań Świata
13.09-23.09.
04.10-14.10.
08.11-18.11.

Powstanie Styczniowe 1863

– znamy, pamiętamy, czcimy?

W 1862 roku stronnictwo czerwonych, w którym znajdowali się radykalni działacze demokratyczni m. in. Ludwik Mierosławski, Stefan Bobrowski czy Jarosław Dąbrowski przygotowywało wybuch powstania. Nocna branka z 14 na 15 stycznia 1863 roku przeprowadzona przez Aleksandra Wielo-



Cmentarz Powązkowski w Warszawie

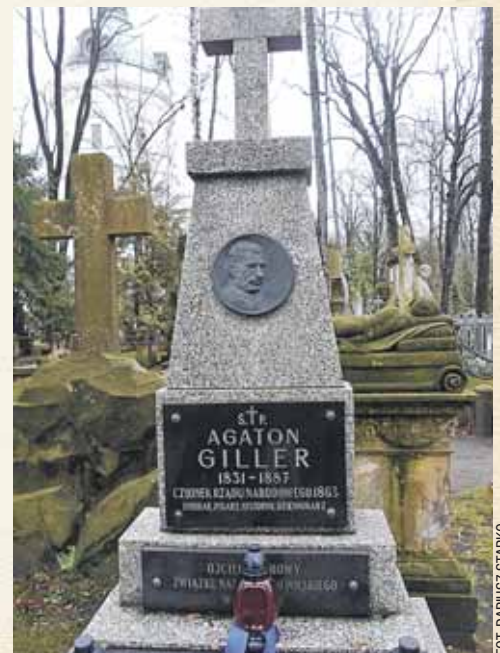
polskiego – naczelnika rządu Królestwa Polskiego, przy wiedzy cara Aleksandra II Mikołajewicza, miała przynieść niedopuszczenie do wybuchu spisków na terenie zaboru. 19 stycznia Komitet Centralny Narodowy postanowił o przyspieszeniu wybuchu powstania, przekształcając się w Tymczasowy Rząd Narodowy, w którym znajdowali się m. in. Stefan Bobrowski, Jarosław Dąbrowski, ks. Karol Mikoszewski czy Zygmunt Padlewski. 22 stycznia Tymczasowy Rząd Narodowy wydał manifest ogłaszający wybuch powstania, którego autorem była Maria Ilnicka. Manifest wzywał mieszkańców przedzoborowej Rzeczypospolitej do walki przeciwko Imperium Rosyjskiemu: "nikczemny rząd najezdniczy rozwścieklony oporem męczonęj przezeń ofiary, postanowił zadać jej cios stanowczy – porwać kilkadziesiąt tysięcy najdzielniejszych, najgorliwszych jej obrońców, oblec w nienawistny mundur moskiewski i pognać tysiące mil na wieczną nędzę i zatracenie. Polska nie chce, nie może poddać się bezopornie temu sromotnemu gwałtowi pod karą hańby przed potomnością powinna stawić energiczny opór. Zastępy młodzieży walecznej, młodzieży poświęconej, ozywione gorącą miłością Ojczyzny, niezachwianą wiarą w sprawiedliwość i w pomoc Boga, poprzysięgły zrzucić przekłętą jarzmo lub zginąć. Za nią więc Narodzie Polski, za nią! Po straszliwej hańbie niewoli, po niepojętych męczarniach ucisku, Centralny Narodowy Komitet obecnie jedyny, legalny Rząd Twój Narodowy, wzywa Cię na pole walki już ostat-

niej, na pole chwały i zwycięstwa, które Ci da i przez imię Boga na Niebie dać przysięga, bo wie, że Ty, który wczoraj byłeś pokutnikiem i mścicielem, jutro musisz być i będziesz bohaterem i olbrzymem. Tak, Ty wolność Twoją, niepodległość Twoją, zdobędziesz wielkością takiego mężstwa, świętością takich ofiar, jakich Lud zaden nie zapisał jeszcze na dziejowych kartach swoich... Do broni więc, Narodzie Polski, Litwy i Rusi, do broni! bo godzina wspólnego wyzwolenia już wybiła, stary miecz nasz wydobyty, święty sztandar Orła, Pogoni i Archanioła rozwinięty... A teraz odzywamy się do Ciebie Narodzie Moskiewski: tradycyjnym hasłem naszym jest wolność i braterstwo Ludów, dla tego też przebaczymy Ci nawet mord naszej Ojczyzny, nawet krew Pragi i Oszmiany, gwałty ulic Warszawy i tortury lochów Cytadelli. Przebaczymy Ci, bo i Ty jesteś nędzny i mordowany, smutny i umęczony, trupy dzieci Twoich kołyszą się na szubienicach carskich, prorocy Twoi marzną na śniegach Sybiru. Ale jeżeli w tej stanowczej godzinie nie uczujesz w sobie zgryzoty za przeszłość, świętszych pragnień dla przyszłości, jeżeli w zapasach z nami dasz poparcie tyranowi, który zabija nas a depcze po Tobie – biada Ci! bo w obliczu Boga i świata całego, przeklniemy Cię na hańbę wiecznego poddaństwa i mękę wiecznej niewoli, i wyzwiemy na straszny bój zagłady, bój ostatni Europejskiej cywilizacji z dzikiem barbarzyństwem Azji".⁽¹⁾ Pierwszym, głównym zadaniem było zajęcie Płocka i proklamowanie Rządu Narodowego.

30 stycznia negocjatorzy Tymczasowego Rządu Narodowego przekonali przebywającego w Paryżu Mierosławskiego – powstańca listopadowego i wielkopolskiego, do objęcia dyktatury nad powstaniem. Ludwik Mierosławski stawiając się, został szybko zmuszony do powtórnego opuszczenia kraju, po pierwszych klęskach pod Krzywosądem i Nową Wsią na ziemi kujawskiej. W tej sytuacji 12 marca stronnictwo białych reprezentowane m. in. przez Andrzeja Zamoyskiego – hrabiego i szambelana, Leopolda Kronenberga – barona i bankiera czy Karola Ruprechta – działacza politycznego i społecznego, wykorzystało moment na utworzenie Komisji Wykonawczej Dyktatora. Po burzliwych wydarzeniach utworzono ostatecznie Rząd Narodowy pod przewodnictwem Agatona Gillera – katorżnika syberyjskiego, korespondenta krakowskiego „Czasu” z udziałem m. in. Bobrowskiego, Langiewicza, Mierosławskiego i Janowskiego. Był to organ posiadający władzę ustawodawczą i wykonawczą z tajną administracją podatkową, pocztową i edytorską. 21 kwietnia po nieudanym zajęciu Płocka został rozstrzelany naczelnik wojenny płocki, generał powstańczy Zygmunt Padlewski. Powstanie Styczniowe było najdłuższym powstaniem narodowym w którym stoczono ok. 1200 bitew i potyczek. Brało w nim udział około dwieście tysięcy osób. Za odwagę i determinację walczących o odzyskanie niepodległości – ca-



FOT. DARIUSZ STARKO



FOT. DARIUSZ STARKO

Nagrobki M. Ilnickiej i A. Gillera na Starych Powązkach w Warszawie



FOT. DARIUSZ STARKO

Widok na zachodnie mury Cytadeli Warszawskiej

rat zabijał, niszczył, grabił. Zabito kilkadziesiąt tysięcy powstańców, ponad tysiąc stracono w egzekucjach, prawie trzydzieści osiem tysięcy skazano na zesłanie i katorgę. Palono miejscowości, grabiono dzieła kultury i sztuki. W 1867 roku zniesiono autonomię Królestwa Polskiego, a setkom miast odebrano prawa miejskie. Rekwirowano wielopokoleniowe majątki ziemskie, doprowadzono do kasat setek klasztorów, wydano carski ukaz zakazujący przyjmowania nowicjuszy. Zamknięto m. in. klasztory bernardyńskie w Ostrołęce i Przasnyszu, paulińskie w Wieruszowie i Starej Częstochowie, kapucyńskie w Łądzie i Zakroczymiu. Watykański sekretarz stanu kard. Antonelli przekazał stanowisko papieża Piusa IX, które doprowadziło do zerwania stosunków dyplomatycznych z Imperium Rosyjskim. Walki powstańcze objęły całe Królestwo Polskie, obszary Litwy i Wołynia. 21 lutego 1864 roku oddziały rosyjskie rozbiły pod Opatowem oddziały pułkownika Ludwika Zwierzdowskiego, którego Rosjanie stracili na rynku opatowskim dwa dni później. W pierwszych miesiącach tegoż roku działały jeszcze niewielkie oddziały Józefa Hauke – Bosaka i Walerego A. Wróblewskiego, ciężko rannego w bitwie pod Budką Korybutową. Najdłużej, bo do grudnia 1864 roku walczyły oddziały Ks. Stanisława Brzóska. „Żegnajcie bracia i siostry i wy małe dzieci.

Ginę za naszą ukochaną Polskę, która przez naszą krew i śmierć...” To były ostatnie słowa, wypowiedziane przed plutonem egzekucyjnym na rynku w Sokołowie Podlaskim 23 maja 1865 roku. W obecności dziesięciu tysięcy ludzi, władze rosyjskie zabiły ostatniego Powstańca Styczniowego – Księdza generała Stanisława Brzóska i jego adiutanta porucznika Franciszka Wilczyńskiego. Wcześniej 5 sierpnia na stokach warszawskiej Cytadeli zabito ostatniego przywódcę powstania Romualda Traugutta oraz Rafała Krajewskiego, Jana Jeziorańskiego, Józefa Toczyskiego i Romana Żulińskiego. Międzynarodowym skutkiem ograniczonej, symbolicznej pomocy powstańcom były m. in. list Napoleona III do Aleksandra II z żądaniem przywrócenia statusu konstytucyjnego z 1815 roku, czy morska wyprawa ochotników londyńskich w marcu 1863 roku. Smutnym tonem Powstania Styczniowego było domniemane potępienie przez papieża Piusa IX wybuchu walk, przy czym, przedstawiono trzy wersje wystąpienia papieskiego, odmienne w swoich treściach. Najbardziej dramatycznymi skutkami powstania była utrata zabitych powstańców, cywilnej ludności miast i wsi, zsyłki, wprowadzenie radykalnej rusyfikacji oraz zniesienie autonomii i nazwanie Krajem Nadwiślańskim. Wielką zasługą i trudem walki o wolność był liczny udział kobiet: „kobiety

polskie wielokrotnie udowodniły, że w warunkach ekstremalnych, kiedy zagrożone są wartości narodowe, zdolne są poświęcić swoje mienie, zdrowie a nawet życie. Dążenia niepodległościowe Polek były tak silne, że z chwilą wybuchu powstania styczniowego kobiety wszystkich stanów, wieku i wyznania masowo przystąpiły do działania. Z ogromnym zaangażowaniem pełniły funkcje łączniczek, zwiadowczyń, adiutantek i sanitariuszek. To one najczęściej przechowywały broń, ukrywały rannych powstańców, a walczących zaopatrywały w żywność i mundury. Wiele kobiet angażowało się w pracę organizacji charytatywnych, które wspierały rodziny poległych i zesłanych na Sybir, oraz rannych w bitwach. Kobiety niejednokrotnie uczestniczyły w bitwach i potyczkach ramię w ramię z mężczyznami, często w męskich przebraniach, wykazując się wielkim hartem ducha, odwagą i patriotyzmem”.⁽²⁾ Julia Orzechowska, Michalina Wodzyńska, Lucyna Żukowska, Scholastyka Mackiewiczowa, Henryka Pustowójtówna, Maria Piotrowiczowa, Weronika Wojciechowska – zabite, zesłane, pozbawione praw – odważne, doniosłe, matki, żony, siostry! Ważnym krokiem późniejszej pomocy powstańcom było utworzenie Towarzystwa Wzajemnej Pomocy, gdzie członkami byli m. in. Józef Jankowski – sekretarz

Dokończenie na str. 18

Powstanie Styczniowe 1863

– znamy, pamiętamy, czcimy?

Dokończenie ze str. 17

stanu, Henryk Skarbek – hrabia, ksiądz Jan Poliński, ks. kan. Izzak M. Isakowicz – kustosz sanktuarium stanisławowskiego, czy Adam Sapieha – hrabia, powstańczy naczelnik obwodu przemyskiego. W dowód narodowej wdzięczności, hołdu i umiłowania 21 stycznia 1919 roku, w wolnej i niepodległej Polsce Józef Piłsudski wydał specjalny rozkaz, przyznający specjalne uprawnienia: pensji państwowej, umundurowania, praw weteranów oraz honorowy stopień porucznika. W 1930 i 1933 roku odznaczono żyjących powstańców Krzyżami Niepodległości i Krzyżami Niepodległości z Mieczami. Najdłużej żyjącym powstańcem był zmarły w 1946 roku ppor. Feliks Bartzuk pochowany w Kosowie Lackim. W czasie i po upadku powstania noszono biżuterię patriotyczną – biżuterię czarną „Bogu i Ojczyźnie”: krzyżyki, broszki, obrączki z żelaza, szkła, drewna. W kulturze narodowej pozostały poematy, poezje, utwory, obrazy: Orzeszkowej (powieść „Nad Niemnem”), Żeromskiego (powieść „Wierna rzeka”), Norwida (poemat „Fortepian Szopena”), Prusa (powieść „Lalka”), Moniuszki (opera „Straszny dwór”), Matejki (obraz „Polonia – Rok 1863”), Gierzyńskiego (obraz „Patrol powstańców”), Chmielowskiego (obraz „Biwak powstańców”). Pozostały niezapomniane mogiły powstańcze m. in. w Belsku Małym, Łomży, Warce, Przeworsku, Tarnowie, Myszyńcu czy Opatowie. Jest ich na terenie objętym powstaniem ponad 540, gdzie pochowanych jest prawie osiem tysięcy powstańców. Jednym z cmentarzy powstańczych jest kwatera na Cmentarzu Wojskowym na warszawskich Powązkach. Módlmy się, składajmy wiązanki kwiatów i zapalajmy znicze! Bez Was, nie byłoby wolnej, niepodległej Polski! Spójrzmy na kilkunastu bohaterów tamtych krwawych lat: Mierosławski (przywódca powstań wielkopolskich, wynalazca, generał, dyktator styczniowy), Langiewicz (uczestnik wyprawy sycylijskiej, generał, dyktator styczniowy), Traugutt (uczestnik wojny tureckiej, generał, dyktator styczniowy), Heydenreich (podpułkownik kongresówki, generał powstańczy), Hauke – Bosak (hrabia, uczestnik wojny francusko – pruskiej, generał broni), Kozieł – Poklewski (dobroczynca powstańców, przemysłowiec), Wróblewski (naczelnik wojenny województwa, dowódca powstańczy), Bugielski (suwalski inspektor policji, dowódca kompanii kosynierów), Błaszczynski (zawodowy oficer artylerii, pułkownik



Krzyż Niepodległości

powstańczy), Cichorski (urzędnik skarbowy, pułkownik powstańczy), Dalewski (działacz społeczny, powstaniec, zesłaniec), Czachowski (dziedzic kaniowski, naczelnik wojenny wojewódzki, pułkownik), Szaniawski (właściciel wsi, dowódca powstańczy, naczelnik wojskowy), Tabaczyński (lekarz, organizator i medyk powstańczy), Mycielski (podporucznik kawalerii, organizator powstańczych oddziałów kawalerii), Narbutt (ziemianin, uczestnik bitw kaukaskich, naczelnik wojenny lidzki), Łopacki (major, oficer papieski, dowódca powstańczego oddziału), Cieszkowski (pułkownik, dowódca oddziału olkuskiego), Zwierzdowski (twórca powstańczych oddziałów partyzanckich, naczelnik wojenny mohylewski i sandomierski, naczelnik oddziału), Grekowicz (pułkownik, dowódca powstańczy, naczelnik wojenny kaliski), Ostaszewski (szlachcic, kapitan, dowódca jazdy powstańczej na ziemi płockiej), Padlewski (wykładowca wojskowy, generał powstania, naczelnik wojenny płocki), Taczanowski (szlachcic, ziemianin, generał powstańczy, artylerzysta pleszewski) i Ci dwaj szczególnie powstańcy: Rafał Kalinowski (karmelita bosy, oficer powstańczy, zesłaniec syberyjski, święty Kościoła katolickiego), Adam Chmielowski – brat Albert (franciszkanin, powstaniec, emigrant, malarz, święty Kościoła katolickiego).

„Nikt im iść nie kazał, poszli, bo wiedzieli, po co idą walczyć, komu splotać dług; nikt im nie kazał, poszli, bo tak chcieli, bo takie dziedzictwo wziął po dziadach wnuk”... („A gdy na wojenkę” Edward Słoński).

Pierwszą bitwą Powstania Styczniowego była bitwa pod Ciołkowem na ziemi płockiej, gdzie oddział powstańców pod dowództwem majora Aleksandra Rogalińskiego starł się z kompanią pułku murowskiego, pod dowództwem pułkownika Kozlaninowa. Przeprowadzony, niespodziewany atak doprowadził do śmierci piechurów i jego rosyjskiego dowódcy. Ostatnią bitwą Powstania Styczniowego była druga bitwa pod Opatowem z wojskami rosyjskiego generała Ksawerego Czengiery – 21 lutego 1864 roku. Po wielogodzinnej bitwie i obopólnych stratach, szef sztabu – pułkownik Apolinary Kurowski nakazał odwrót oddziałów trasą wcześniejszego natarcia.

Powstanie Styczniowe **1863 rok** – czy znamy, czy pamiętamy, czy czcimy: Ciołków (22 I) – Szydłowiec (23 I) – Lubartów (23 I) – Węgrów (3 II) – Wąchock (3 II) – Rawa (4 II) – Sosnowiec (6–7 II) – Siemiatycze (6–7 II) – Słupca (8 II) – Święty Krzyż (12 II) – Miechów (17 II) – Staszów (17 II) – Krzywosądz (19 II) – Nowa Wieś (21 II) – Dobra (24 II) – Małogoszcz (I) (24 II) – Panki (26 II) – Mrzygłód (1 III) – Skąła (5 III) – Chroberz (17 III) – Grochowiska (18 III) – Igołomia (21 III) – Radoszewice i Kiełczygłów (27 III) – Krasnobród (24 III) – Praszka (11 IV) – Buda Zaborowska (14 IV) – Borowe Młyny (16 IV) – Gorenice (20 IV) – Ginietyny (21 IV) – Golczowice (22 IV) – Wąsosz (23 IV) – Jaworzniak (24 IV) – Nowa Wieś (26 IV) – Pызdry (29 IV) – Kobyłanka (1–6 V) – Pobiednik Mały (4 V) – Stok (4–5 V) – Krzykawka (5 V) – Birze (7–9 V) – Ignacew (8 V) – Huta Krzeszowska (11 V) – Horki (17–25 V) – Koniecpol (25 V) – Salicha (26 V) – Chruślina (30 V) – Nagoszewo (2 VI) – Ignacew (II) (8 VI) – Lututów (15 VI) – Góry (18 VI) – Komorów (20 VI) – Janów (6 VII) – Świerże (9 VII) – Ossa (10 VII) – Rudniki (27 VII) – Chruślina (4 VIII) – Depułyce (5 VIII) – Żyrzyn (8 VIII) – Złoczew (20 VIII) – Fajslawice (24 VIII) – Sędziejowice (26 VIII) – Kruszyna (29 VIII) – Panasówka (3 IX) – Batorz (6 IX) – Małogoszcz (16 IX) – Czarnca (24 IX) – Mełchów (30 IX) – Wiewiec (6 X) – Rybnica (20 X) – Łązek (22 X) – Opatów (25 XI) – Brody (2 XII) – Sprowa (4 XII) – Mierzwin (5 XII) – Huta Szczecińska (9 XII) – Janik (16 XII). **1864 rok:** Iłża (17 I) – Lipa (15 II) – Opatów (21 II) – Wąchock (15 III).

DARIUSZ STARKO

(1) Manifest TRN – Wikipedia (pisownia oryginalna),

(2) E. Sadyżńska - Związek Kombatanów RP,

Wikipedia.pl;

www.jasnagora.com

Drodzy Czytelnicy, Przyjaciele „Informatora Pielgrzymia”!

I Ty możesz pomóc – prośba o wsparcie



Zwracamy się do Was z prośbą o pomoc finansową. „Informator Pielgrzymia” jest gazetą bezpłatną. Nasza sytuacja jest tym trudniejsza, że wpływy z reklam w naszym czasopiśmie maleją, podczas gdy podstawowym źródłem przychodów większości gazet katolickich jest sprzedaż. Wydawca „Informatora Pielgrzymia” wszystkie koszty musi pokrywać z reklam w czasopiśmie. Zaś koszty te systematycznie rosną, ostatnio nawet drastycznie. Wiele osób, prosi o wysyłanie „Informatora Pielgrzymia” do małych parafii, ale ze względu na bardzo duże koszty kolportażu, nie zawsze jest to możliwe. Drodzy Czytelnicy, czasopismo ukazuje się od 24 lat jako miesięcznik – pierwszy numer ukazał się 15 sierpnia 1997 roku o Sanktuarium Matki Bożej Kalwaryjskiej, jest obecne w tysiącach rodzin katolickich. Do tej pory wydanych zostało ponad 280 numerów. Pierwszym i chyba zasadniczym motywem wydawania pisma, które nota bene było i jest dane czytelnikowi bezpłatnie, było dotarcie do jak największej liczby ludzi i przekazać jak najwięcej informacji, wydaje się bardzo istotnych, dotyczących życia duchowego człowieka, ale nie tylko, bowiem na łamach pisma są podejmowane również aktualne sprawy i problemy współczesnego człowieka.

Ukazało się przez ten czas wiele wspaniałych artykułów: rozważań, kazań, opracowań; jakże wiele wspaniałych relacji o życiu Kościoła, o pielgrzymkach Ojca Świętego Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka, o historii zakonów, o ich charyzmatkach. Trzeba stwierdzić, iż „Informator Pielgrzymia” był i jest wielką skarbnicą dla zagubionego współczesnego człowieka. Był i jest dla niego drogowskazem, jak żyć pięknie i po prostu „normalnie” w trudnych, ale jakże ciekawych czasach, jak żyć, by być dobrym człowiekiem, dobrym uczniem Chrystusa. W okresie 24 lat wydawania periodyku ukazało się na jego łamach również wiele cennych artykułów, które pielęgnowały patriotyzm i miłość do Ojczyzny i przypominały niejako o spełnianiu tego obowiązku przez każdego Polaka.

Ośmielamy się teraz prosić Was, Drodzy Przyjaciele „Informatora Pielgrzymia”, o pomoc. Ufamy, że nasza prośba spotka się z życzliwą odpowiedzią Czytelników.

Prosimy wszystkich Przyjaciół o pomoc finansową. Wszystko zależy od solidarnej pomocy Czytelników, czy kolejne numery ukażą się i dotrą w najdalsze zakątki Polski. W nadziei na zrozumienie naszej prośby przekazujemy serdeczne: Bóg zapłać!

red. naczelny KRZYSZTOF CYGANIK, redakcja

DOWÓD/POKWITOWANIE DLA ZLECENIODAWCY	nr rachunku odbiorcy 90 1240 1444 1111 0010 6194 9132	
	odbiorca: Wydawnictwo „TA i TA” – Informator Pielgrzymia Ul. Zakopiańska 176B/1, 30-435 Kraków	
	kwota:	
	zleceniodawca:	
	tytułem: Wpłata daru na czasopismo Informator Pielgrzymia	
	stempel dzienny	
	opłata:	
	nazwa odbiorcy Wydawnictwo „TA i TA” – Informator Pielgrzymia	
	nazwa odbiorcy cd. Ul. Zakopiańska 176B/1, 30-435 Kraków	
	nr rachunku odbiorcy 90 1240 1444 1111 0010 6194 9132	
waluta W P P L N		
kwota		
nr rachunku zleceniodawcy (przelew) / kwota słownie (wpłata)		
nazwa zleceniodawcy		
nazwa zleceniodawcy c.d.		
tytułem Wpłata daru na czasopismo Informator Pielgrzymia		
tytułem cd.		
pieczęć, data i podpis(y) zleceniodawcy		
Opłata:		

Europejskie Kalwarie

Znam ja jedno piękne wzgórze,
Nad nim kwitną przy figurze
Przeźroczyście polne róże.

Boża męka pochylona
Patrzy z ciszą i spokojem,
W świat wyciąga swe ramiona
Ponad ziemskim krwawym znojem...

(Ciche wzgórze, Adam Asnyk).

Wielki Post. Czas głębokiego spojrzenia na siebie, rodzinę, otoczenie. Czas kolejnej naszej próby? Udaney, czy nijakiej, autentycznej, czy pobieżnej – dla własnego i... czyjego spokoju? Kalwarie, Drogi Krzyżowe, Męki Pańskie, Cudowne Piety, poezja i pieśni wielkopostne. Wszystkie te miejsca, dzieła i zbliżenia do Ukrzyżowanego Chrystusa, pomogą i pomagają nam, znaleźć swoje miejsce w tym świętym czasie. Kalwarie, symbolizujące miejsca Męki Pańskiej – najstarszą w Europie jest hiszpańska w andaluzyjskiej Cordobie, wybudowana na początku XV wieku. Budowanie kalwarii wiązało się z brakiem możliwej dostępności pielgrzymowania do Ziemi Świętej, zajętej wówczas przez Turków. Spójrzmy dzisiaj na kilka z pokutnych Dróg, przemierzając od północy, aż do południowych rubieży naszej Ojczyzny. Odwiedzimy także przepiękne miasto i jej niezwykłą Kalwarię w malowniczym regionie Słowacji.



KALWARIA ZEBRZYDOWSKA: jest najstarszą w Polsce. Położona pomiędzy górami Żar i Lanckoroną w Małopolsce, wraz z sanktuarium pasyjno – maryjnym ojców bernardyńców. W 1999 roku została wpisana do światowego dziedzictwa UNESCO, jako jedyna Kalwaria na świecie. W 1600 roku Michał Zebrzydowski – wojewoda krakowski, ufundował kościół według wzoru jerozolimskiego.

Niedługo, bo już w 1604 roku rozpoczął prace przy budowie 12 murowanych kaplic Drogi Krzyżowej oraz pustelni. Po śmierci Zebrzydowskiego kolejnymi fundatorami zostali jego synowie Jan i Michał oraz ród Czartoryskich. Obecnie na Drózkach Pana Jezusa znajduje się 28 barokowych stacji, a na Drózkach Matki Boskiej 24 stacje. W 1979 roku oraz ponownie, w 2002 roku podczas obchodów 400 – lecia sanktuarium nawiedził je słowiański papież Jan Paweł II pozostawiając pamiętne słowa: „i o to proszę, proszę, abyście się za mnie tu modlili, za życia mego i po śmierci”. W 2006 roku przybył do sanktuarium i na ścieżki Kalwarii archidiecezji krakowskiej papież Benedykt XVI, mówiąc do nas: „przykładem Jana Pawła II, ja również zwracam się do was z serdeczną prośbą, abyście się modlili za mnie i za cały Kościół”.



KALWARIA WEJHEROWSKA: znajduje się w archidiecezji gdańskiej i jest najbardziej położoną na północy Polski – Górą Męki Pańskiej. Była to czwarta według kolejności budowy, Kalwaria czasów Rzeczypospolitej szlacheckiej. Fundatorem był w 1649 roku wojewoda malborski, Jakub Wejher, który był wspomagany pomocą rodziny i bliskich współpracowników. Wielki wkład w budowę położył cysters oliwski o. Robert z Werden. W 1661 roku papież Aleksander VII wydał bullę przyznającą kalwaryjskie odpusty piątnicze. Do 1666 roku wybudowano 24 kaplice. W XVIII i XIX wieku rody Przebendowskich i Keyserlingów, odnawiali i utrzymywali Kalwarię. Kilka z barokowych kaplic osłonięto obudową ryglową, charakterystyczną dla tych ziem. W 1678 roku papież Innocenty XI potwierdził kalwaryjskie odpusty piątnicze. Miejsce położone na pograniczu Pojezierza Kaszubskiego i Pradoliny Redy – Łeby, zwane jest Kaszubską Jerozolimą.



KALWARIA WAMBIERZYCKA: położona na ziemi kłodzkiej w diecezji świdnickiej. Pierwsze kaplice drewniane na stoku Góry Kalwarii wzniesiono w 1683 roku z inicjatywy Daniela von Osterberga – właściciela wsi. Neoklasycyzyczne kapliczki przebudowywano i dobudowywano do końca XIX wieku. W XVII wieku podczas budowy kaplic, nadano formę ulicznego układu jerozolimskiego. Cały kompleks tworzą także bramy wzorujące na budowie jerozolimskiej: Brama Wodna, Brama Owcza czy Brama Doliny. Dobudowano także bramy: Betanii, Kapłańską czy Golgoty, które symbolizują wydarzenia z życia Jezusa. Na okolicznej Górze Nowej dobudowano pustelnię i Drogę Krzyżową. W 1888 roku kaplice kalwaryjne wyposażono w obrazy malarza Knauera. Kalwaria jest jedną z największych w Europie, obejmującą łącznie 79 stacji. Tutejsza bazylika do której prowadzą 56 stopniowe schody, posiada cudowną, koronowaną figurę Matki Bożej Wambierzyckiej – Królowej Rodzin.



KALWARIA PAŁACOWSKA: znajduje się w województwie podkarpackim, w okolicach wsi Pałac, Huwniki czy Fredropol ponad rze-

ką Wiar. Kaplice kalwaryjskie obejmują łącznie 42 stacje z czego 14 przypada na Drogę Krzyżową, rozłożoną po okolicznych wzgórzach. W skład modlitewno – pokutnego szlaku wchodzi: Dróżki Pana Jezusa, Dróżki Matki Bożej Bolesnej, Dróżki Pogrzebu i Wniebowzięcia Matki Bożej. W 1665 roku Andrzej M. Fredro, pisarz i historyk, wznosił w dobrach paclawskich drewniany kościół i klasztor, gdzie w 1668 roku przybyli franciszkanie. Droga Krzyżowa położona na okolicznych wzgórzach tworzy 1,5 kilometrową trasę, pośród bukowo – świerkowego lasu. Następnym budowniczym został Szczepan J. Dwernicki – pisarz grodzki, który dobudował 20 nowych kaplic. Tutejsze sanktuarium posiada cudowny obraz Matki Bożej Kalwaryjskiej, która od 1685 roku, obdarza pielgrzymów licznymi łaskami na terenie dzisiejszej archidiecezji przemyskiej. Na 350 – lecie Kalwarii Paclawskiej Penitencjaria Apostolska udzieliła odpustu zupełnego pod zwykłymi warunkami.



KALWARIA KRZESZOWSKA: pierwsze kaplice powstały w 1672 roku z inicjatywy cystersa, opata o. Bernarda – Jana Krzysztofa Rosy. Były wykonane i wyposażone w obrazy Michaela Willmanna – śląskiego artysty malarza oraz Marcina Leistritza. Murowane kaplice ufundował opat cysterski o. Dominicus Geyer w 1703 roku. Obecnie kapliczki znajdują się na terenie cmentarza, placu kościelnego oraz za murami klasztoru. Są to łącznie 33 stacje w większości jako kapliczki słupowe, bez wyposażenia sakralnego. Długość całej Drogi Krzyżowej wynosi około 5 kilometrów. Podzielona jest na dwie części: Drogę Pojmania i Drogę Krzyża. Głównym miejscem pocysterskiego opactwa jest kościół NMP z 1728 roku, gdzie odnotowano pielgrzymowanie już w XIV wieku. Znajdująca się w diecezji legnickiej, bazylika została ufundowana przez księżną Annę – wdowę po Henryku II Pobożym i oczekuje zapisu, do rejestru zabytków dziedzictwa UNESCO. W dowód nadzwyczajnej pracy duszpasterskiej kościół został podniesiony do godności bazyliki mniejszej przez papieża Jana Pawła II

KALWARIA PAKOSKA: zwana „Kujawską Jerozolimą” jest szczególnym miejscem w archidiecezji gnieźnieńskiej. Powstała w 1628 roku i jest drugą w kolejności lat



budowy na ziemiach polskich. Kalwarię wytyczył ks. Albert Kęsicki w celu ożywienia kultu Ukrzyżowanego. W 1631 roku abp Jan Wężyk – interrex I Rzeczypospolitej potwierdził fundację Kalwarii przez ojców franciszkanów – reformatów. Do źródła fundacji i budowy przyczyniła się rodzina Działyńskich h. Ogończyk. W 1654 roku wojska szwedzkie doprowadziły do ruiny nowopowstałe kaplice. Podczas II wojny światowej niemieckie wojska przyczyniły się do dewastacji kaplic i zamienienia ich na wojskowe magazyny. Kalwaria jest złożona z 26 stacji. Niektóre z kaplic wielkością przypominają niewielkie kościółki: Kaplica Wniebowstąpienia, Kaplica Wniebowzięcia NMP, Kaplica Wieczernik czy Kaplica Dworzec Piłata. Położenie ich zostało tradycyjnie ukształtowane na wzór miejsc świętych w Jerozolimie. Opiekę nad Kalwarią i klasztorem pełnią ojcowie franciszkanie. W okolicy kaplic kalwaryjskich, znajduje się – kościół Pana Jezusa Ukrzyżowanego i Matki Bolesnej, wzniesiony w 1661 roku, ufundowany przez biskupa pomocniczego gnieźnieńskiego Wojciecha Stanowskiego.



KALWARIA POLANICKA: znajduje się w Sudetach, opodal miasta Polanica Zdrój na wzgórzu Szczytnika, w paśmie Gór Stołowych. Jest to Kalwaria górską, która została wykuta w skałach piaskowych, pośród świerkowo – bukowego lasu. Budowę rozpoczęto w 1940 roku, ukończono w 1959 roku w formie płaskorzeźb, czyli reliefów o wymiarach 80 x 65 cm kutyh w skałach. Część prac wykonywali klerycy Niższego Seminarium Duchownego. Płaskorzeźby wykonał Franz Belke.

Na szczyt prowadzi półtora kilometrowa droga. W XVII wieku na wzgórzu stał drewniany fort wybudowany przez króla Prus – Fryderyka II Wilhelma, który spełniał rolę rezydencji myśliwskiej. W XIX wieku rodzina Kleinów – Helena i Bruno chcieli założyć cmentarz dla pobliskiej wsi. Kalwaria znajduje się w diecezji świdnickiej, części metropolii wrocławskiej. W pobliskim zamku ma siedzibę Zgromadzenie Misionarzy Świętej Rodziny, w którym znajduje się kaplica fundacji Kleinów wraz z grobowcami fundatorów.



KALWARIA BANSKO STIAVNICKA: położona na wzgórzu Scharfenberg pośrodku byłego krateru wulkanicznego Ostreho Vrcha, w kraju bańskobystrzyckim na Słowacji. W otoczeniu starego lasu, znajdują się 23 obiekty barokowej Kalwarii. Budowę Kalwarii rozpoczął jezuita Frantisek Serafin Perger. Budowę rozpoczęto i ukończono w XVIII wieku. Tworzą ją trzy kościoły, dziewiętnaście kaplic z m. in. kaplicą Ecce Homo i świętymi schodami, Grób Boży, stacje Drogi Krzyżowej, a dominuje nad wzgórzem, dwuwieżowy kościół stacyjny z cebulastymi hełmami. Kalwaria znajduje się w diecezji Bansko Bystrickej, w byłym regionie górniczym kopalń złota i srebra. Całość miejsc zabytków z Kalwarią, wpisano do rejestru zabytków dziedzictwa UNESCO. Sława górniczego miasta rozbrzmiewała po Europie i przywiodła tu, podczas podróży w 1751 roku, cesarza Franciszka I Stefana Lotaryńskiego oraz przedstawicieli rodu Habsburgów.

Na zakończenie naszej, piątnej podróży warto wspomnieć, że znanych i uczęszczanych Kalwarii na ziemi polskiej jest około trzydziestu. Poza wymienionymi znajdują się m. in w: Piekarach Śląskich, Kodniu, Górze Św. Anny, Głotowie czy Górze Kalwarii.

U stóp Krzyża, o Jezu mój, niechaj wypłacę wszystkie frasunki, wszystkie bóle i rozpacz... Kiedy z ufnością klękam przed Twą Męką Bożą, ni mnie groźby srogiego żelaza nie trwożą ani lęk nagich mieczów...

Czuję się bezpieczny, jako dziecina mała, Boże mój przedwieczny... (U stóp Krzyża, Maciej K. Sarbiewski).

Wielcy architekci kościołów

Józef Pius Dziekoński herbu Korab był polskim architektem, projektantem wielu kościołów, budynków użyteczności publicznej, szpitali. Na Mazowszu, ale też w Polsce znajdziemy jego prace, szczególnie strzeliste, okazałe kościoły. Znajdują się wśród nich katedry, kościoły diekańskie i przechowujące relikwie świętych, miejsca odwiedzin i spotkań papieskich. **Jan Karol Sas – Zubrzycki** herbu Sas był polskim architektem, projektantem kościołów, budynków użyteczności publicznej, wykładowcą, teoretykiem architektury i konserwatorem sztuki. Jego prace znajdziemy w Małopolsce, ale też na terenie Polski. Wspólnym, nie jedynym mianownikiem tych dwóch zasłużonych projektantów są okresy życia, twórczości i stycznosci z powstaniem styczniowym. Starszy z architektów Józef – brał czynny udział w powstaniu, młodszy Jan – dopiero co przyszedł na świat. Drugą charakterystyczną, wspólną domeną dwóch architektów jest rodzaj używanych materiałów i strzelistość wież kościelnych. Kiedy w 1871 roku Józef Pius kończył studia architektoniczne, Jan Karol, potrzebował jeszcze siedmiu lat, aby wstąpić na architekturę i kontynuować swoją pasję. Spójrzmy bliżej na życiorysy zasłużonych architektów, tak dla Kościoła powszechnego, jak dla kultury narodowej na ziemiach Mazowsza i Małopolski.

Józef Pius Dziekoński urodził się 5 maja 1844 roku w Płocku. Ojciec herbu Korab zmarł w wieku 45 lat, matka zmarła mając 36 lat. W 1859 roku ukończył pierwszą szkołę i wstąpił do Szkoły Sztuk Pięknych. W szkole wykładali m. in. B. Podczaszyński i H. Marconi. Tu rozwijała się jego patriotyczna postawa. Brał czynny udział w przygotowaniach Powstania Styczniowego. W 1863 roku został uwięziony i osadzony na Pawiaku. Przy braku udowodnienia winy, został po trzech miesiącach zwolniony. Jego bracia Czesław i Prosper, brali czynny udział w zamachu na hrabiego



Katedra białostocka



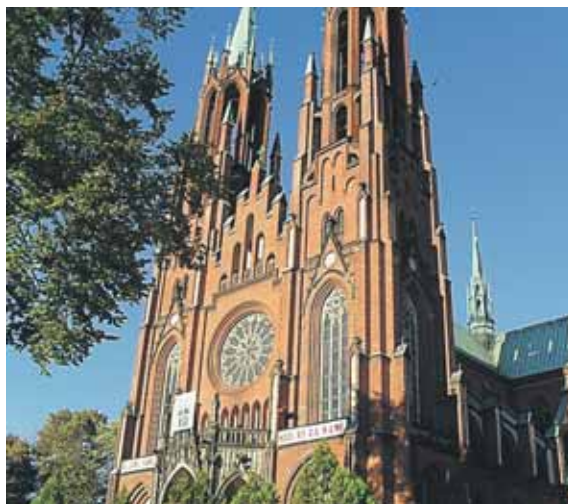
Kościół w Dębie Wielkim



Krzyż Kawalerski

Berga – tłumiącego Powstanie Styczniowe i dokonującego rusyfikacji Polski. Po sześcioletniej nauce i okresie czynnego, obronnego działania, rozpoczął naukę w Cesarskiej ASP w Petersburgu, gdzie prezesem akademii była Maria Nikolajewna, córka cara Mikołaja I. Po ukończeniu w 1871 roku otrzymał stopień architekta artysty. W tym czasie otrzymał propozycję współpracy od znanego architekta Edwar-da Lilpopa. Interesowały go studia nad stylem gotyckim, czego dowodem był jeden z pierwszych projektów, kościół w Zakopanem na Krupówkach. W 1887 roku za projekt warszawskiego kościoła na prawobrzeżnej Pradze (obecnej katedry) otrzymał I na-

godę Towarzystwa Sztuk Pięknych. W 1893 roku otrzymał nominację na architekta archidiecezji warszawskiej. Został jednym z założycieli Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości. Poza działalnością architektoniczną służył, swoją wiedzą jako założyciel i dziekan Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej w 1914 roku. Za zasługi w dziedzinie architektury otrzymał tytuł doktora honoris causa Szkoły Politechnicznej we Lwowie, w której studiował także Jan Karol, przyszedłszy architektem. W 1922 roku został odznaczony Krzyżem Kawalerskim OOP. Z najważniejszych projektów architekta Józefa P. Dziekońskiego należy wymienić: katedrę



Kościół żyrardowski



Kościół w Kołbieli



Katedra warszawsko – praska



Kościół w Zaleszanych

i bazylikę na warszawskiej Pradze. Następnie bazyliki katedralne w Białymstoku i Radomiu. Kościoły stylu wiślano – bałtyckiego w Żyrardowie, Leoncinie, Dębie Wielkim, Kolbieli, Konstancinie Jeziornie, Nasielsku, Popowie Kościelnym oraz na warszawskiej Woli. Wspomniany kościół w Zakopanem, Starych Babicach, Garwolinie, Kałuszynie. Sylwetki niektórych kościołów dla architektonicznego laika posiadają podobieństwo architektoniczne. Dotyczy to kościołów warszawskiej Pragi i Woli, Żyrardowa, Radomia, Białegostoku. Jednakże po dokładnym obejrzeniu zewnętrznych fasad i ścian, różnice te w znacznej części zanikają. Wspólnym mianownikiem tych budowli jest materiał: czerwona cegła, współgrająca z otoczeniem mieszkalnym, czy fabrycznym tych okolic. Zmarł 4 lutego 1927 roku w Warszawie. Został pochowany na starym cmentarzu Powązkowskim na warszawskiej Woli.

Jan Karol Sas – Zubrzycki urodził się 25 maja 1860 roku w Tlustem, w regionie zaleszczyckim na Podolu, na terenie obecnej Ukrainy. Ziemie te należały do rodu szlacheckiego Słoneckich znanego od końca XIV wieku. Rodzicami byli Michał Marceili oraz Wiktoria, którzy posiadali troje dzieci: Jadwigę, Jana Karola oraz najmłodszą Helenę. Najbliższą rodziną był stryj ks. kan. Roman Sas – Zubrzycki, który piastował funkcję rektora Seminarium Duchownego we Lwowie. Młodość spędził w okolicach Stanisławowa, gdzie ukończył szkołę realną. W 1878 roku wstąpił na Wydział Architektury Politechniki Lwowskiej. W związku z pierwszymi osiągnięciami, został w kręgu zainteresowania profesora Juliana Zacharowicza, który zaproponował objęcie asystentury pracowni profesorskiej. W 1886 roku po ukończeniu lwowskich studiów przeniósł się do Krakowa, gdzie podjął pracę w Urzędzie

Budownictwa Miejskiego. Już w 1885 roku pisze pracę habilitacyjną i składa do druku fa-



Awers insygniów Kryża Komandorskiego OOP (wzór II RP)

chowe artykuły w architektonicznym czasopiśmie. W 1898 roku wraz z siostrą Jadwigą, nauczy-

cielką w podkrakowskim Łobzowie założył Towarzystwo Rękodzielników Polskich z siedzibą we Lwowie. W latach 1900 – 1912 pracuje w budownictwie miejskim miasta Krakowa, wykonując funkcje inspektora. W 1912 roku ponownie przenosi się do Lwowa, gdzie na Wydziale Architektury Politechniki Lwowskiej obejmuje stanowisko profesora historii architektury. W Krakowie pozostawia po sobie wiele znaczących prac m. in. remont wyższej 82 metrowej wieży kościoła Mariackiego w 1912 roku, czy nadzór budowlany Pomnika Grunwaldzkiego. We Lwowie założył Towarzystwo Opieki nad Zabytkami. Składa liczne prace – rozważań na temat polskiego stylu narodowego oraz wyszukuje rodzime cechy polskiej architektury. W 1929 roku za dorobek twórczy zostaje odznaczony Krzyżem Komandorskim OOP. W dorobku twórczym znajduje się ponad 40 budowli kościelnych m. in. w Ciężkowicach, Zaleszanych, Szczepanowie, Miejscu Piastowym, Szczurowej, Trzebini, Krakowie czy Lwowie. Projektuje i nadzoruje budowę ratuszy w Niepołomicach, Zatorze czy Jordanowie. Tworzy głównie w stylu neogotyckim, ale także w stylu neogotyku nadwiślańskiego. Zaprojektował kościoły na terenie dawnej Galicji Zachodniej i Wschodniej, a także na ziemi kieleckiej. Dokonuje przebudowy kościołów na terenie Małopolski, Podkarpacia. Poza architekturą zajmował się twórczością rysowniczą i fotograficzną. Zmarł 4 sierpnia 1935 roku we Lwowie i został pochowany na Cmentarzu Łyczakowskim.

Dziękujemy za mazowieckich i małopolskich, wspaniałych, patriotycznych architektów, za Ich współudział w tworzeniu wiślano – bałtyckiego i nadwiślańskiego stylu architektury, za trud życia i pozostawienie wspaniałych świątyń i obiektów na ziemi Polskiej. Tych wybitnych architektów łączy jeszcze jeden ważny mianownik: zmarli w wolnej, niepodległej Polsce.

DARIUSZ STARKO

Zdjęcia autor: prace J.P. Dziekońskiego
(katedra białostocka, kościół żyrdowski, kościół w Dębie Wielkim, kościół w Kolbieli, katedra warszawsko – praska),

prace J.K. Sas – Zubrzyckiego
(kościół w Miejscu Piastowym i Zaleszanych, ratusz w Jordanowie).
Zdjęcia orderów OP (commons.wikimedia.org).



Kościół w Miejscu Piastowym



Ratusz w Jordanowie

Ziołowe wsparcie przy nadciśnieniu

Znadciśnieniem najczęściej borykają się seniorzy, jednak coraz częściej na tę przypadłość cierpią także młodzi ludzie. Fakt, tempo życia i poziom stresu fundowany nam codziennie nie sprzyja zdrowiu. Wcześniej czy później odbija się na naszym samopoczuciu. Jedną z częstych dolegliwości związanych ze stresującym trybem życia jest właśnie nadciśnienie tętnicze. Jest to także Twoja przypadłość poznaj naturalny sposób na obniżenie ciśnienia i ochronę serca.

Stres, a ciśnienie krwi

Kiedy ktoś nas rozżołści, czy coś nas denerwuje często używamy stwierdzenia – że ktoś lub coś podnosi nam ciśnienie. Faktem bowiem jest, że każde negatywne oddziaływanie na nas drugiej osoby czy nadmiar problemów, rodzi stres, a ten uaktywnia układ współczulny, mający na celu mobilizację organizmu do walki bądź ucieczki. Wówczas w naszym organizmie krew zaczyna szybciej krążyć w krwiobiegu, serce przyspiesza liczbę skurczów, podnosi się ciśnienie krwi. Mięśnie napinają się chroniąc się przed potencjalnym ciosem. Wszystkie organy wewnętrzne zostają silniej ukrwione, pracują dzięki temu wydajniej. Cały organizm jest zmobilizowany do przetrwania. Taką reakcją organizmu odziedziczyliśmy po naszych praprzodkach, którzy musieli chronić się w ten sposób np. przed dzikimi zwierzętami. My dzisiaj wprawdzie mamy inne bodźce stresujące, jednak reakcja organizmu nie zmieniła się. Mało tego jesteśmy narażeni na coraz większą dawkę stresu długotrwałego, który z czasem może doprowadzić do rozwoju miażdżycy. Stres jest także przyczyną nadciśnienia tętniczego. Podczas działania bodźca zewnętrznego wzrasta wartość ciśnienia tętniczego, który wraca do normalnych wartości po ustaniu działania tego bodźca. Jeśli jednak jesteśmy pod jego wpływem permanentnie, co dzieje się np. w pracy, to działamy ciągle z podwyższonym ciśnieniem, a organizm nie ma możliwości na regenerację. Jak można się łatwo domyślić daje to się we znaki w postaci dolegliwości ze strony układu krwionośnego.

Naturalna ochrona przy nadciśnieniu

Aby ochronić się przed nadciśnieniem związanym ze stresującym trybem życia najlepiej byłoby ograniczyć ilość bodźców wywołujących u nas stres. Nie zawsze jest to możliwe, bo stresować może wszystko, a wiele zależy od naszego nastawienia do życia czy naszego temperamentu. Skoro więc żyjemy w takim a nie innym środowisku i jesteśmy narażeni na różnego rodzaju stresujące bodźce, jedynie co możemy zrobić to ograniczyć ich wpływ na nasze zdrowie. Jeśli więc cierpimy na wysokie ciśnienie, w pierwszym kroku powinniśmy udać się do lekarza, aby stwierdzić co jest jego przyczyną. Jeśli okaże się że nasz stan nie wymaga przyjmowania leków warto sięgnąć po ochronę w postaci naturalnych środków takich jak np. głóg. Jest to ciernisty krzew rosnący w Polsce w lasach i zaroślach a także w niższych partiach górskich. Medycyna naturalna wykorzystuje kwiaty głogu, które zbiera się na przełomie maja i czerwca. Kwiaty te zawierają flawonoidy, kwasy trójterpenowe, procyanidy, fitosterole i sole mineralne. W lecznictwie używa się także owoców głogu, które zbiera się we wrześniu kiedy już są dojrzałe. Owoce głogu mają podobny skład do kwiatów, dodatkowo zawierają także niezauważalne ilości witaminy C i witaminy A. Preparaty z głogu stosuje

się przede wszystkim w chorobach serca m.in. choroby wieńcowej czy zaburzeniach rytmu serca. Związki flawonoidowe zawarte w kwiatkach i owocach głogu działają rozkurczowo na naczynia wieńcowe serca, a tym samym zwiększają dopływ krwi bogatej w tlen do serca. Dzięki temu poprawia się praca tego narządu, zmniejszają się bóle oraz duszności. Z kolei procyanidy obniżają ciśnienie krwi, dlatego powinny po nie sięgać osoby borykające się z nadciśnieniem tętniczym. Dodatkowo głóg wykazuje właściwości uspokajające co dla osób zestresowanych jest niezwykle ważne. Najczęściej głóg pije się w postaci naparów. Forma ta jednak nie zawsze się sprawdza, bo jak tu w zabieganym życiu znaleźć czas na rytuał parzenia głogu? I tu na myśl przychodzi Cukierki Głogowe firmy Reutter, których formuła jest rekomendowana dla osób pracujących, podróżujących, żyjących pełnią życia, a jednocześnie chcących w naturalny sposób wspierać swój układ sercowo-naczyniowy. W Cukierkach Głogowych firmy Reutter znajdziemy nie sok z głogu, lecz wysokiej jakości dobroczynny ekstrakt z liści i kwiatów głogu. Składniki produktu są naturalnego pochodzenia. Bez syntetyków!

Regularnie przyjmowany ekstrakt z głogu wspomaga mięsień sercowy oraz korzystnie wpływa na regulację krążenia krwi. Cu-

kierki głogowe Reutter jako jedyne w Polsce cukierki z wyciągami roślinnymi wyróżnione zostały przez prestiżową Fundację Rozwoju Kardiologii w Zabrze, co potwierdza ich wysoką jakość. Produkt można nabyć w aptekach oraz zielarniach co gwarantuje, że były odpowiednio dostarczone i są właściwie przechowywane.

Nadciśnienie tętnicze dotyka coraz więcej osób. Często jego przyczyną jest stres. Skoro nie mamy możliwości ograniczenia stresujących nas bodźców, możemy chronić się przed jego skutkami. W walce z nadciśnieniem wspomóż nas natura w postaci preparatów z głogu. Regularne przyjmowanie zwłaszcza tych wysokiej jakości produktów to dobry sposób na dbanie o układ krwionośny przed skutkami stresu.

Cukierki Głogowe renomowanej firmy Reutter to współczesny sposób na dostarczenie organizmowi cennych składników jakim jest m.in. ekstrakt głogu. Reutter dba o swoją wysoką gatunkowość produktów oraz o zaufanie klienta. Dlatego stosuje wyselekcjonowane składniki i nie oszczędza na ich cenie i jakości. Fabryka Reutter jest pionierem w produkcji Cukierków Głogowych.

Warto wiedzieć, że Cukierki Głogowe-Reutter to oryginały.

Produkt renomowany produkowany w Niemczech, z którego korzysta wiele zadowolonych ludzi. Innym przykładem uznanych ziołowych cukierków także Reuttera są wysmienite Cukierki Szalwiowe wspomagające gardło, krtań, nawilżające śluzówkę jamy ustnej, które rokrocznie zdobywają zaszczytne wyróżnienia. Należy dodać, że zawierają nie sok tylko znacznie droższy i wyselekcjonowany naturalny ekstrakt i olejek szalwiowy. Kolejne wartości polecenia to Cukierki Zeńszeniowo-Imbirowe z naturalnymi wyciągami z tych mocnych korzeni. W dobie częstego smogu, coraz bardziej zatrutej atmosfery czytamy etykiety na produktach, stawiamy na wysoką jakość, doświadczenie producenta, stare receptury z naturalnych i wysokiej jakości składników.

Dobrym przykładem jest firma Reutter.



Dobroczynne Cukierki Głogowe firmy Reutter są dostępne w aptekach i zielarniach.